

Wtorek 8. lutego 1927.

Popularny dziennik Hustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-30.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Samorząd w Polsce.

Wykrycie morderców śp. kuratora Sobińskiego.

KONFERENCJA W SPRAWACH GÓRNEGO ŚLASKA.

Warszawa, 6 lutego. (Pat.). Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów pod przew. wicepremiera Bartla konferencja w sprawie G. Śląska. W konferencji wzięli udział ministrowie spraw wewn. Składkowski, wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Dobrucki, spraw zagr. Zaleski oraz prze-myślni i handlu Kwiatkowski. W obradach uczestniczyli również wojewoda śląski Grażyński.

MINISTER KWIATKOWSKI W ŁODZI.

Warszawa, 6 lutego. (Pat.). Dziś o godz. wieczorem wyjechał do Łodzi minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, celem zapoznania się na miejscu z potrzebami przemysłu łódzkiego. Powrót ministra do Warszawy nastąpi jutro wieczorem.

UCHWAŁY ZWIĄZKÓW WOJAKÓW I POWSTAŃCÓW G. ŚLASKA, POZNAŃA I WIELKOPOLSKI.

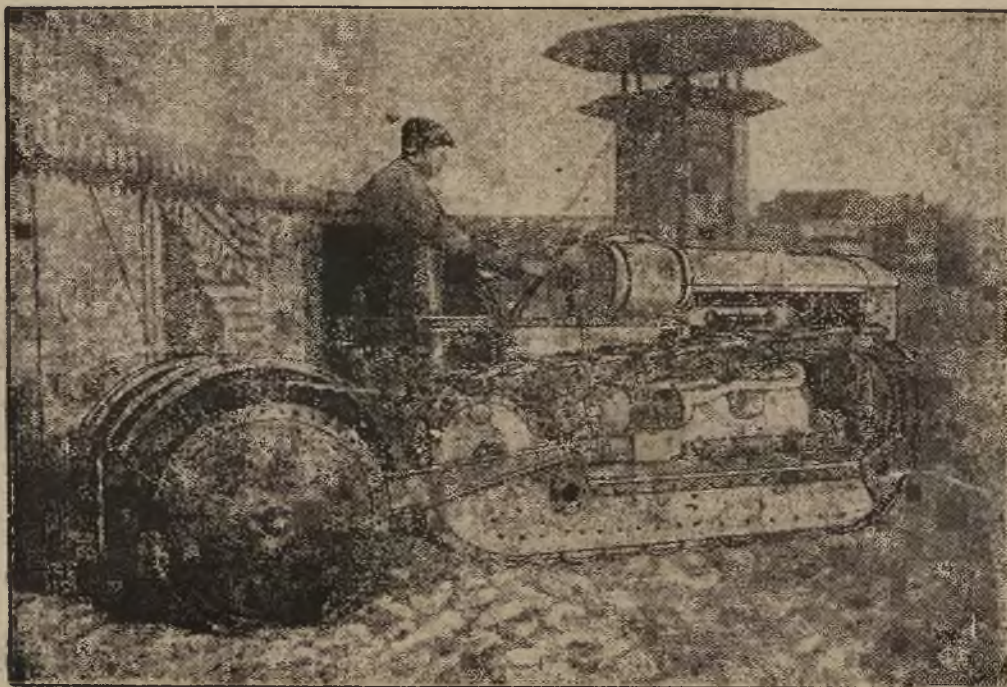
Poznań, 6 lutego. (Pat.). Wczoraj odbyło się tu zebranie plenarne trzech wojewódzkich Związków, powstańców i wojaków mianowicie Górnego Śląska, Pomorza i Wielkopolski. Na zebraniu tem uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści: Zebrane w Poznaniu Zarządy Związków powstańczych i wojskowych zachodnich Niem Polski stwierdzają, że Związki przez nie reprezentowane popierają w całej pełni dążenie ministra spraw wojsk. marszałka Piłsudskiego do zorganizowania narodu polskiego celem ochrony granic Rzeczypospolitej. Jako naczelny zasady swe uważają Związki powstańcze i wojskowe prowadzenie spraw w zakresie przysposobienia wojskowego swoich członków. W stosunku do innych organizacji przysposobienia wojskowego zajmują stanowisko rzeczowe, dążąc do skoordynowania prac przysposobienia wojskowego w kierunku największej ich owocności. Zebrani wystosowali nadto depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do marsz. Piłsudskiego.

WZROST DROŻYZNY.

Katowice, 6 lutego. (Pat.). Komisja parytetyczna ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracownika złożonej z 5 osób wzrosły w styczniu br. o 1.35 procent.

Poznań. (AW.) Wojewódzka komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że w styczniu koszty wzrosły o 0.58 procent.

Nowa maszyna rolnicza.



Na wystawie przyrządów rolniczych w Berlinie znajduje się model najnowszej maszyny rolniczej, będącej kombinacją ciosarki i pługa. Ciosarka przygotowuje glebę do siewu, pług służy do podgarniania ziemi.

P. HOŁÓWKO NACZELNIKIEM WYDZIAŁU WSCHODNIEGO M. S. Z.

Warszawa, 5. lutego. (Pat.) Z dniem 1. marca br. wydział wschodni ministerstwa spraw zagranicznych obejmuje p. Hołowko a z tym samym dniem dotychczasowy naczelnik tego wydziału p. Janikowski zostaje mianowany radcą ambasady polskiej w stolicy apostolskiej.

LOTNICZA KONCESJA ROSYJSKA DLA NIEMIEC.

Berlin, 6 lutego. (Pat.) Biuro Wolffa donosi, że Rada komisarzy ludowych w Moskwie zatwierdziła umowę rosyjsko-niemiecką w sprawie komunikacji lotniczej. Na zasadzie tej umowy, monopolowe utrzymywanie komunikacji lotniczej między Niemcami a Rosją sowiecką przyznane zostało towarzystwu lotniczemu niemieck. Koncesja obowiązywać będzie do roku 1931.

STARCIA DEMONSTRANTÓW W BERLINIE.

Berlin, 6 lutego. (Pat.) Dziś popołudniu doszło do starcia między demonstracją komunistyczną a demonstracją Stahlhelmu, które spotkały się w czasie pochodów.

Policja z trudem rozprószyła walczących przy pomocy pałek gumowych. Kilka osób zostało rannych. Ośmiu uczestników bójki zostało aresztowanych. W kilka chwil później na jednej z głównych ulic zachodniej części Berlina gromady demonstrujących zaczęły bić przechodniów, którzy nie chcieli im ustąpić z drogi lub zdjąć kapeluszy. Policja, która interwenjowała, w pierwszej chwili musiała się cofnąć. Szereg tramwajów został zatrzymany przez demonstrujących. Policja wreszcie rozprószyła tłum, aresztując ośmiu uczestników.

Kompromis w sprawie twierdz.

Sukces dyplomatyczny polski. — Znaczenie twierdz. Ich charakter wypadowy. — Sens kompromisu.

Kompromisowe załatwienie sprawy twierdz wschodnich jest, jak każdy kompromis, czemś połowicznym, w każdym razie

z punktu widzenia polskiego jest to sukces. Biorąc rzecz już choćby ze stanowiska czysto dyplomatycznego.

Prasa francuska oceniła odrazu wielkie znaczenie tego problemu zarówno z punktu widzenia polskiego, jak z ogólnoeuropejskiego. To właśnie było głównym sensem wystąpienia min. Zaleskiego, że podkreślił

ogólnie - europejski charakter całej sprawy.

W polemice prawnej i dyplomatycznej wysuwali Niemcy defenzywny rzekomo wyłącznie charakter swoich fortyfikacji, i że zgodne to było wszystko z 180 paragrafem Traktatu Wersalskiego. Niemcy podnosili dalej, że „modernizowali“ tylko stan twierdz, dając zamiast starych i gnilych urządzeń drzewnych instalacje betonowe. Wszelako właśnie

interpretacja art. 180 Traktatu Wersalskiego wyklucza „modernizację“ systemu fortyfikacyjnego i żąda pozostawienia ich w tym stanie, w jakim były w roku 1918. (Jak wiadomo, z powodu pewnej nieścisłości sformułowania ten punkt stanowił kwestję sporną.) Niemcy pozostawili w dotychczasowym stanie swoje fortyfikacje na zachodzie i południu, a modernizo-

wali tylko twierdze wschodnie.

Krytyka wojskowa takich specjalistów, jak gen. Noudant i gen. Reboul, wykazała dowodnie, że niemieckie twierdze wschodnie mają

charakter wypadowy, ofenzywny.

Nie są to punkty obronne, nie jest to podstawa jakichś bojów obronnych, lecz podstawy ofenzywy, o czym świadczy także szeroka rozbudowa sieci kolejowej.

Rzecz znamienna, że władze wojskowe niemieckie nie pozwoliły dziennikarzom francuskim na zwiędzenie tych rzekomo obronnych urządzeń. Ze strony Polski — jak to podnieśli fachowcy — koniecznem by

było przedsięwziąć kroki zapobiegawcze przez odpowiednie urządzenia ochronne: chodzi o

fortyfikowanie zawczasu korytarza gdańskiego, jak i Górnego Śląska.

Od dawna przecież o tem się mówi, niestety tylko mówi.

Ale obecnie jest kwestja natury dyplomatycznej, nie strategicznej. Trzeba było Niemcom poczynić pewne ustępstwa. Jest rzeczą oceny fachowców, jak wyglądają te ustępstwa z punktu widzenia strategicznego. Ustępstwa te okupował marsz. Foch, co daje przecież pewną rekompensatę. Po stronie Polski stali jednak także i eksperci angielscy, wychodząc oczywiście z założenia pokoju ogólnie - europejskiego. Stylizacja komunikatu jest wynikiem liczenia się z drażliwościami niemieckimi. Tem się tłumaczy, że

opinia niemiecka przyjęła rozstrzygnięcie Rady ambasadorów spokojnie, dając przykład klasyczności tego, co się nazywa: robi „gute Miene zum bösen Spiel“.

Widmo strajku kolejow. i pocztowego.

RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ NIE OSIAGA SIĘ KOSZTEM GŁODU PRACOWNIKÓW PAŃSTWA.

Na ostatnim posiedzeniu, odbytem w Warszawie, powziął blok związków komunikacyjnych, obejmujący związek zawodowy kolejarzy, zw. zawod. maszynistów, związek urzędników kolejowych i związek pracowników pocztowych jednomyślnie uchwałę następującą:

„Blok stwierdza, że zupełnie odporne i nieprzejednane stanowisko Sejmu i Rządu wobec postulatów kolejarzy i pocztowców, jakkolwiek postulatów te nie wykraczają poza granice realnej możliwości, uniemożliwia załatwienie, niezmiernie już palących dla pracowników kwestji w drodze pokojowej.

Z uwagi na to, iż wobec panującego wśród rzesz pracowniczych niedostatku, dalsze zwlekanie z załatwieniem tych postulatów jest absolutnie niemożliwe, Blok oświadcza, że w dążeniu do poprawy bytu pracowników kolejowych i pocztowych nie celnie się przed strajkiem — jakkolwiek z jego następstw zdaje sobie sprawę, o ile Rząd odrzuci bezwzględnie postulaty, dotyczące podwyżki płac pracowników i rozbije próby porozumienia.

Blok postanawia zwrócić się jeszcze raz do Rządu i do stronnictw sejmowych z przed stawieniem powagi obecnej sytuacji i z osta-

W. RAORT.

Warszawka.

Czy zauważyliście, że między Warszawą, a resztą Polski istnieje stan wojenny?... Nie jest to, broń Boże, wojna w pełnem tego słowa znaczeniu, o której tylu naszych wykołajców myśli obecnie jako o jedynej możliwości „odkucia się“ po bardzo długich miesiącach sanacji i wypłynięcia na wierzch z odmetów, gdzie pograżyło ich realne, twarde życie, wymagające pracy, wysiłku, logiki i odrobiny choćby... etyki.

Warszawa, albo raczej, ściślej mówiąc: Warszawka prowadzi z resztą Polski nieubłaganą i bezpardonową walkę, na którą nikt dotychczas nie zwrócił uwagi, gdyż jest to walka podziemna i zakonspirowana. W walce tej, prowadzonej metodą i strategią „guerilli“, chodzi o wywalczenie intelektualnej supremacji dla Warszawki, kosztem innych miast Polski i 29 milionowej ludności, niemającej szczęścia mieszkać w stolicy.

Rozumiemy, że każda stolica państwa ma swoje wyjątkowe i uprzywilejowane stanowisko, dzięki temu, że tam się zbierają wszystkie nici, łączące państwo z jej sercem, zgodzimy się nawet na to, że stolica powinna nadawać ton wszystkim kamertonom „prowincjonalnym“, uwzględnimy także i ów zwyczajowy przesąd, że każdy najprzebiegniejszy błazen stołeczny wydaje nam się bez porównania mądrzejszy od takiego samego błazna prowincjonalnego i pojmujemy, że dzięki pomyślniej konjunkturze, która mają ludzie stojący u źróbła, liczymy się z ich autorytetem, fikcyjnym zresztą — Ale nie możemy i nie powinniśmy się zgodzić na sposób i metody walki, prowadzonej przez Warszawkę, z resztą Polski.

Nie będę tu mówił o walce, prowadzonej

na polu ekonomicznym, socjalnem, politycznym, czy hochstaplerskiem. Ograniczę się do dziedziny, która mnie interesuje najwięcej i do areny, na której dostajemy codziennie cieżki. Myślę mianowicie o walce, jaką Warszawka prowadzi z „prowincją“, w celu narzucenia jej swojej hegemonji umysłowej i uzyskania rynku zbytu na swój towar artystyczno-literacki.

Jeszcze raz zaznaczam, że nie chodzi tu o samą istotę tej walki, którą uważać nawet można za objaw dodatni, bo walkę o supremację intelektualną prowadzi np. Paryż z resztą miast francuskich — Monachjum i Dreźnie z Berlinem — Londyn z wielkimi miastami swoich dominjów, czy Medjołan, Florencia i inne miasta północno-italskie, z Rzymem.

Chodzi w tym wypadku tylko o metody tej walki, które są u nas nieetyczne, głupie, tandeciarskie, chamskie i korsarskie. Pano wie, którzy uchwyliłi za ster „rządów dusz“ w Warszawie, przypominają żywo straganiarzy z Nalewek, którzy wrzaskiem zachwalającym ich tandetny, często kradziony towar, wypłaszają kupującą publiczność z przed drzwi solidnych kupców, oplacających wysokie podatki.

Istnieje w Warszawie zwarta i solidarna klika „wytwórców“ literacko-artystycznych, która za każdą cenę postanowiła opanować wszystkie rynki zbytu w Polsce. Pierwszym warunkiem do opanowania rynku handlowego jest: pozbycie się konkurencji. Konkurent musi naprzód skrócić kark, aby handel szedł. O tej kardynalnej zasadzie, pomagającej w handlu, wiedzą wszyscy handelesi, przekupki, kuczeberzy, podróżujący agenci, domokrażcy, kolporterzy i — delikatnie mówiąc — córy Koryntu. Nie uznają natomiast tej zasady szanujące się firmy, które zdobywają rynki zbytu solidną kalkulacją i jakością towaru.

Klika wytwórców artystyczno-literackich w Warszawie woli szybkie i radykalne me-

tody. Ponieważ w tej gałęzi handlu nie wypada jakoś posługiwać się, uznanymi przez straganiarzy, metodami zwalczania konkurencji, przeto przyjęli metodę fabrykantów łódzkich. Polega ona na tem, że kilku fabrykantów np. barchanowych trykotów w Łodzi zawiera pewnego dnia eichą umowę i zobowiązuje się nie uznawać żadnych innych trykotów barchanowych, oprócz tych, które oni produkują.

Prawda, że w Polsce jest jeszcze wiele innych takich fabryk trykotów barchanowych — prawda, że wyroby tych fabryk są może i lepsze; cóż, kiedy publiczność przyzwyczaiła się do wyrobów łódzkich, i na byle majtkach szuka stempla z Łodzi.

I cóż ma taki wytwórca barchanów pozalódzkiej czynić?... Albo więc musi uznać supremację bloku łódzkiego i fabrykować pod ich stemplem, albo zwinać fabrykę.

Blok wytwórców literacko-artystycznych w Warszawie chwali sobie metodę łódzkich barchaniarzy. Dobrze im jest, wygodnie i zasobnie. Rozdzielili między siebie role i uchwalili nie uznawać żadnych innych wyrobów, prócz swoich.

— Ja będę wyłącznym wytwórcą liryków, ty będziesz krytykiem, on będzie jedynym prozaikiem, my będziemy robili w teatrze, wy będziecie produkowali satyrę, oni będą komedjopisarzami — innych niema! Poproście nie dopuścimy! W Polsce mamy przeszło pięćdziesiąt procent analfabetów, więc my zapotrzebowanie sami pokrywamy.

I stało się tak, jak blok warszawski uchwalil. Fabrykanci warszawscy zamknęli się w okupowanej przez siebie twierdzy egoizmu, niesumienności i zachłanności — za-kooptowali kilku wielkich nieboszczyków i kilkanaście wielkości na wymarcie — ostemplowali swoją pieczęcią firmową kilku Polaków mojąszowego wyznania i kilku bezwyznaniowych Mojąszów polskich — i basta! Innych niema!.. Ja, ty, on, my, wy, oni — szluss!

tecznem ostrzeżeniem, że jeżeli palaca konieczność poprawy bytu kolejarzy i pocztowców zostanie zlekceważona, wówczas odpowiedzialność wobec kraju za wybuch strajku spadnie nie na Blok, ale na czynniki, które uniemożliwiły pokojowe załatwienie sprawy.

Blok wzywa ogół członków zorganizowanych w swych związkach do konsolidowania sił i wyłączenia czynności tak aby zarówno kolejarze jak i pocztowcy, na każde wezwanie Bloku byli przygotowani.

Uchwała powyższa powzięta została jednomyślnie po głębokich i poważnych rozważaniach, że wytworzyły się takie warunki, które nie znoszą więcej zwłoki i nie dopuszczają do pokojowego załatwienia spraw pracowników zwłaszcza uregulowania uposażenia. Walka Rządu z drożyzną ustala zupełnie, drożyzna rośnie a w ślad za nią koszty utrzymania. Skromną 10 pr. podwyżkę płac — zanim jeszcze weszła w życie — pochłonęła drożyzna. Rząd oświadcza, że sejm winien wprzód uchwalić „środki pokrycia” na podwyżkę płac. A większość sejmowa — na którą spada w pierwszym rzędzie wina — zajmuje, jak zawsze, stanowisko bezwarunkowo wroga. Niema widoków, aby się zanośilo na ściąganie zaległych podatków i aby ziemiaństwo i wielki przemysł również pomógł ofiary dla równowagi budżetowej, jakie to ofiary ponoszą pracownicy państwowi bez przerwy aż do granic poza które dalej pójść nie są w stanie.

Jeżeli się doda, że wszystkie normy i przepisy we wszystkich innych dziedzinach bywają przez biurokratyczną samowolę i nadużycia złośliwie przekraczane, zawsze na niekorzyść pracowników i że poprawa bytu pracowników państwowych leży — przecież zupełnie w granicach możliwości — to chwylenie się środków ostatecznych — środków rozpacz — jest już bardzo możliwe. Cierpienia kolejarzy i pracowników państwowych, którzy walczą z nędzą resztkami sił, są ogromne. Struna jest już właściwie prze-

ciągnięta. Społeczeństwo i miarodajne czynniki Rząd i Sejm powinny wreszcie prawdzie w oczy spojrzeć

W ojczyźnie dolarów

(Ciąg dalszy).

To też jakkolwiek Ameryka ma dzisiaj jeszcze liczebną przewagę mężczyzn nad kobietami, to jednak wpływ kobiet na mężczyzn, a przez nich na życie jest tutaj tak wielki, że w gruncie rzeczy można Amerykę uważać za kraj najbardziej skobiecony ze wszystkich cywilizowanych. Tłumaczy się to przede wszystkim tem, że mężczyzna w Ameryce oddany wyłącznie niemal robieniu dolarów niema czasu ani na własny rozwój umysłowy ani na zajmowanie się sprawami, które dochodu nie pomnażają. Zato kobieta amerykańska, którą obyczaj otacza takimi przywilejami, rozporządza nadmiarem wolnego czasu. Nie też dziwnego, że wśród plotek, herbatek, zakupów ciągłych i wymyślania coraz nowych tualet ta i owa znajduje ostatecznie czas także na czytanie pism i książek, że się kształci, zajmuje sztuką, nauką i polityką, czyli tem wszystkiem, na co przeciętny Amerykanin przez całe swoje życie nie znajduje chwili wolnego czasu. W ten sposób dzieje się, że w sprawach sztuki np. kultury, piękna i wogóle rzeczy duchowych kobieta amerykańska jest instancją decydującą. W znacznym stopniu należy tu także polityka. Zagadnienia nowoczesnej polityki są zbyt skomplikowane, aby je można było rozstrzygać tak sobie zwyczajnym chłopskim, czy — jak w Ameryce mówią — „końskim” rozumem, bez wszelkiego przygotowania, bez poznania bliższego kwestji danej, jednym słowem bez poświęcenia jej pewnego czasu. I znów tylko kobieta może to robić w Ameryce. Ona może pilniej i uważniej czytać dzienniki, dłużej nad jakąś sprawą dyskutować i wyrabiać sobie o niej



Wyświadczyście zębom waszemu największe dobrodziejstwo, przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania ich Odołem.

233

sąd dojrzały i lepiej umotywowany, niż mężczyzna, który na to wszystko nie ma całkiem czasu. Nie więc dziwnego, że kobieta w Ameryce także i w sprawach polityki staje się nierzadko wręcz autorytetem dla mężczyzn. To też ogromny wpływ polityczny kobiet w Ameryce jest faktem od dawna ustalonym i uznanym. Ta sentymentalność, pruderyja, rzekomy idealizm, któremi polityka amerykańska tak chętnie przysłaniać lubi swoje bardzo grube i bardzo materialne i nieidealne cele, wynika netylko z wrodzonej Anglosasom niechęci do nazywania rzeczy swojemi imionami lecz także właśnie z wpływu kobiet na politykę, na programy i hasła. One to sprawiają, że amerykańscy me-

A sprytny ci ten blocek warszawski, ho! ho! Napisać naprzykład który z nich książeczkę. Gwałt — rejuwach — harmider! Epokowe dzieło, nowe horyzonty, polski Anatol France, Mann i Kellermann, Pirandello, Maeterlinck, Rabindranath Tagore, Fuzi-Jama, Bramaputra, Chimborasso!.. Niema pisma w Polsce, gdzie nie widniałaby genialna fizjogomja epokowego autora Wywiady, rewelacje, rozbiory, analizy, syntezy, polemiki — konnice świata! Serdeczny przyjaciel zobowiązuje się napisać na autora w którymś z powyższych pism. Przyjaciel w Warszawie dotrzymuje słowa. Robi się wiatr, maelstrom, tajfun, samun, chajder! Syją się polemiki, repliki, dupliki i ankiety. Jak z rogu obfitości. Od Karpat po Bałtyk i od Stolpców po Katowice, jest nazwisko autora na wszystkich ustach. Autor wpada z impetem do literatury, promieniuje na całą Polskę i wchodzi w triumfie do panteonu warszawskiego. Prawda, że autor taki umie być wdzięczny. Za pół roku pomaga swemu przyjacielowi, który napisał tomik poezji. Czytamy więc znowu: Epokowe dzieło! Przewrót w literaturze świata — polski Heine, Rilke, Verlaine, Proudhomme, Kasprowicz, Dzikiewicz, Morskie Oko! Dowiadujemy się z gazet o bliższych szczegółach z życia genialnego poety — fotografie we wszystkich pismach — interwju — hymny; huczy w całej Polsce i nowy geniusz poczyną konkurować z Mickiewiczem o władztwo dusz.

Klika warszawska umie się brać do rzeczy. To trzeba im przyznać. Wytwórcy literatury pomagają też sobie z solidarnością, rzadko spotykana, wśród ludów chrześcijańskich. Dzięki prasie, która z racji swej „stołeczności” dochodzi wszędzie, popularizują się nazwiska różnych smyków, grafomanów i wisiorków literackich, o których, gdyby np. siedzieli we Lwowie, w Krakowie lub Poznaniu, pies z kulawą nogą, nawetby nie wiedział. Z gazet warszawskich idzie bowiem pewnego rodzaju fluid prestiżu, usu-

kejonowania i afirmacji zatwierdzającej.

Znałem we Lwowie skrachowanych suplentów gimnazjalnych, wypranych z wszelkich atomów wrodzonej inteligencji, którzy zamieszkałszy w Warszawie, doszli do stanowisk niemal zawrotnych w krytyce. Prawda, że jest to pojęcie względne, ale jeśli ciągle z płacht prasy warszawskiej bije mi w oczy nazwisko jakiegoś idiotycznego suplenta, to mimowoli i ja sam ulegam sugestji, iż suplent ów stał się czeimś, czem nigdy we Lwowie nie mógłby zostać. Prasa warszawska popiera swoich ludzi i stoi na ich usługach.

Przyjedzie np. do Lwowa ktoś z Warszawy z odcytem. Niech to będzie ktoś z wybitniejszych, lub byle jaki patalach. Dzienniki lwowskie roją się wtedy od „wzmianek”, komunikatów i entuzjazzmów. A dlaczego?.. Bo gość jest z Warszawy. Określenie „z Warszawy” — dodaje zaraz gościowi jakiegoś splendoru, jakiejś wyższości i patyny. Niechby jednak ktoś, nawet z wybitniejszych autorów lwowskich pojechał do Warszawy z odcytem, pies nie dowiedziałby się o tem! Warszawka ma dzienniki dla swoich i swoich tylko lansuje. Zresztą... mój Boże! Czy wam samym nie wydaje się to nieco komiczne, że gość ze Lwowa, chce mieć odczyt... w Warszawie!..

Co innego, gdy ten ktoś ma tytuł „z Warszawy”? A — wtedy proszę siadać!

Mizerne aktory, które wyjechały ze Lwowa grać ogony w Warszawie, dziś „stoja” we wszystkich gazetach warszawskich i Polska ich zna. Dla przykładu dam np. Ordonównę. Kilka lat była we Lwowie — no i co!.. Nie! Śpiewała sobie kubita kuplety — i dowieźnia! Teraz jest w Warszawie. Czy widzieliście jej portrety w „Głosie Prawdy” w „Wiadomościach literackich”, w „Tygodniku ilustrowanym” i o mało co, że nie w „Monitorze”. Dziś Polska ją zna, ale reze, że nie zna Gustawa Rasinińskiego, Ireny Trapszo, Leonji Barwińskiej, czy Ludwika Czarnow-

skiego. Po co? Lwów, Kraków, Poznań, Włocławek, nie licza się. Liczy się tylko Warszawa. Liczy się, bo Warszawa umie stać za swoimi ludźmi i ludzi swoich popiera. Na konkursie piękności „Fanametu”, gdzie miano wybrać najpiękniejszą adeptkę filmową, wybrało jury warszawskie warszawiankę. Wprawdzie był skandal, bo z innych miast Polski przybyły o wiele piękniejsze i bardziej „fotogeniczne” piękności — ale jury wybrało warszawiankę. Warszawa dla Warszawy! — oto hasło obecne

Warszawa nas sugeruje, Warszawa w nas wprawia swą wielkość i na jej pasku idziemy. My — specjalnie we Lwowie. Niech ktoś z Warszawy przysła swoją książkę do recenzji. Zaraz dwie spalaty rypnie sprawozdawca, któremu się zdaje, że pisząc o książce warszawistycznego autora, sam nabiera znaczenia i autorytetu, mogąc się wypowiedzieć o gościu... z Warszawy. Pisze przeważnie z entuzjazmem, bo i cóż może biedny sprawozdawca lwowski napisać, jeśli już o tem napisano „w samej Warszawie” i to w największych superlatywach? A o książce autora „swojskiego chowu” niema komu napisać — bo i poci?.. Autor lwowski nie znajduje teraz we Lwowie nakładcy na książkę, choćby plakał, ale autorowie warszawscy zaczynają powoli Lwów zalewać swemi produktami i znajdują tu nakładców. Ma się rozumieć — z Warszawy! Warszawa, to inna para kaloszy!..

Sztuczylid najohydniejszej sorty, kabalety, jak „Qui pro quo”, tancbudy, pismidła, autorzy, aktorzy i imprezy, które pochodzą z Warszawy, mogą we Lwowie liczyć na pełne powodzenie.

Podobno nawet wybitny psycho-grafotrenolog warszawski, Szyller-Szkolnik otrzymuje największą ilość zamówień na ekspertyzy ze Lwowa.

A wiadomo, że Szyller-Szkolnik jest synonimem obecnej Warszawy.

12
LUTEGO

BAL PRASY

12
LUTEGO

zowie stanu tak często występują z charakterystyczną leżką w oku, że tak chętnie uderzają w tony kaznodziejskie, moralizatorskie, mając na myśli całkiem ordynarne interesy polityczne.

Dopiero po wojnie w roku 1920 kobiety amerykańskie otrzymały równouprawnienie polityczne. Ale nie skorzystały z niego, ponieważ wywierając od dawna wielki wpływ na politykę, nie bardzo się rwały do bezpośredniego w niej udziału. Podobnie jak unikają kuchni domowej tak stronią od kuchni politycznej, znajdując nie bez słuszności, że swady i zaduchy tej ostatniej szkodzą cerze i nerwom jeszcze bardziej niż wonie przepalonych sosów i tłuszców.

Przy pierwszych wyborach wyborczyń głasowały masami na kandydatów męskich, kierując się przy tem względami na ich urodę a jeszcze więcej na to, jak postępują jako mężowie. Kiedy zaś do kongresu weszła jedyna posłanka z dalekiego t. zw. „dzikiego” zachodu, Kongres jak dla ironji nie wybrał jej do żadnej z komisji lecz powierzył jej dozór nad... bufetem.

Nie zmienia to jednak w niczem faktu, że przy ostatnich wyborach głównie kobiety zdecydowały o zwycięstwie Coolidgea i partji

republikkańskiej. Kandydat demokratyczny Cox wywołał przeciw sobie niechęć w świecie kobiecym, ponieważ miał nieostrość na krótko przed wyborami rozwieść się z żoną... Nadto jak doświadczenie dotychczasowe uczy, kobiety dają się łatwiej niż mężczyźni porywać z jednej strony hasłom religijnym z drugiej zaś różnym wojskowym i wojennym, szowinistycznym imperialistycznym itp. Wszystkie też te hasła wysuwają właśnie republikanie przedewszystkiem, demokraci zaś tylko chcą nie chcą stają z nimi do... licytacji w tym względzie.

(C. d. n.).

TOWARZ. OCHRONY
PRAWNEJ

w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska i. 9. Siły fachowe. Sporządza pisma i zeznania — Interwenjuje.

9060

Nowy skandal
w warszawskiej policji śleecznej.

W szeregach warszawskiej policji śleecznej pracował niejaki Jasek Furmański,

młodzieniec sprytny, obrotny i wygadany. Był on informatorem w sprawach fałszerzy

ALEKSANDER BŁĄZEJOWSKI.

SĄD

NAD

ANTYCHRYSTEM

czyli

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY
CHMIELNEJ.

(Ciąg dalszy).

Był w niej ból i tęsknota, tak przeżyta i tak straszna, jakby przeżerała mózg i serce. Po przeczytaniu tej powieści myślałem o niej wiele. Zdawało mi się, że jakiś dziwny lekarz dokonywał długiej operacji na organizmie własnego narodu. Operacja ta trwała aż zadługo. Krwawy operator zdawał się być sa dystą, z takim zamiłowaniem grzebał w krwawej ranie i w ciepłych wnętrznościach, naciskał każdy obolały mięsień, każdy nerw. A potem, gdy ta straszna operacja udała się, gdy pacjent przetrzymał piekielne męki, i wstał do zdrowia, wtedy ten sam lekarz-operator pokochał pacjenta duszą i sercem. Za męki, za ból, chciał mu przypiąć skrzydła anielskie, chciał, by aureola męczeństwa zajaśniała nad głową chorego, i tak jak przed tem, wżerał się w najboleśniejsze miejsca, tak potem z czcią całował zabliznowioną ranę. Takie wrażenie uczyniła na mnie powieść Galkina.

Obrazy malowane brutalnie w tej powieści utrwały się coraz silniej w moim mózgu. Przejałem się nimi do tego stopnia, że widziałem własnymi oczyma miliony wychudłych twarzy, obłądnych oczu, miliony opuchłych

43
rąk i nóg, które roztrącały zgłiszczu, szukając żywności i prawdy.

Gdy Galkin żył, starałem się za wszelką cenę namówić go, by powieść wydał. Nie zgo dził się, twierdził, że na razie musi się z nią ukrywać, i mnie jednemu zwierzył się z jej napisaniem. Najlepszym dowodem, że nie chciałem powieści przywłaszczać sobie, było, iż poprawiałem każdy błąd, każdą szczeliną logiczną, chciałem, by stała się arcydziełem. Wiedziałem, że może odegrać poważną rolę jako broń przeciw dumie bolszewickiej. Tak było do dnia morderstwa.

Gdy zobaczyłem w hoteliku Mincerowej trupę Galkina, długo bledłem się nad rozwiązaniem zagadki, kto mógł mieć cel w odebraniu życia kalece i nędzarzowi. Tego samego dnia byłem niezwykle zdenerwowany i żadnych planów nie byłbym w stanie podjąć. Następnego zaś dnia, gdy przeczytałem w Kurjerze, że w mieszkaniu zamordowanego znaleziono obfity materiał prowokatorski, utwierdziłem się w przekonaniu, że podkładem morderstwa był jakiś wyrok partyjny. Potem oddałem się ciężkim troskom domowym, a jakiego one były rodzaju zaraz wytłómaczę: Kilka lat temu, gdy byłem początkującym jeszcze literatem i redakcje pism z łaski przyjmowały moje nowele, a dyrektor jednego z teatrów, powodowany jakąś dziwną życzliwością, wystawił moją sztukę, wtedy poznałem aktorkę, kobietę dobrą, piękną i niesłychanie ambitną. Przywiązałem się do niej bardzo. Po kilku miesiącach znajomości obdarzyła mnie sympatją. Starałem się za wszelką cenę ją zdobyć. Nie mogłem wtedy imponować jej ani pieniędzmi, ani urodą, postanowiłem zyskać jej miłość talentem. Czas, gdy kochałem, należał do okresu największego nasilenia mojej twórczości. Wreszcie została moja przyjaciółką. Kilka lat spędzonych pod wspólnym dachem przeleciało jak mgwienie

banknotów. Uchodził za znakomitego konfidenta, umiał bowiem na zawołanie naprowadzić policję na ślad przestępców.

Zauważono jednak przytem jeden fakt charakterystyczny. Aresztowani według wskazań Furmańskiego przestępcy zawsze podawali jednakowy rysopis dostawcy banknotów, nie umieli jednak wymienić nazwiska. Wszystko to doprowadziło policję do fantastycznego przypuszczenia, że owym dostawcą jest sam Furmański. Rysopis zgadzał się z jego wyglądem tak dokładnie, że podejrzenie stało się wkrótce pewnikiem.

W ubiegły wtorek Furmański zaalarmował urząd śledczy nowym odkryciem.

— Mam! — krzyknął — mam kobietę, która puszcza w Kielcach fałszywe pięciozłotówki!

Porozumiano się z policją kielecką i kolporterka została aresztowana. Podczas badania określiła wygląd dostawcy banknotów. Rysopis i tym razem wskazywał na „kapusia”. Pokazano jej fotografię sprytnego obywatela. Zaledwie rzuciła okiem, zawołała bez namysłu:

— Tak, to ten sam! To on dał mi pięciozłotówki do puszczenia w kurs między chłopami na targu.

Teraz nie mogło już być mowy o wątpliwościach. Furmańskiego aresztowano i stał przed sądem, jako prowokator.

HERBATA RIEDLA

2

oka. Kochałem ją do szaleństwa, upijałem się jej oddechem. Moja namiętność potęgowała się z dnia na dzień. Gdy wszedłem w próg mego mieszkania, nerwami odgadywałem, czy ona jest w domu. Potrafiła podniecać moją miłość, każdego dnia była dla mnie inną. Gdy przekonany byłem, że przenikam najskrytsze tajemnice jej duszy, wtedy uczyniła coś, co dowodziło, że jej nie znam zupełnie. W miarę jednak wspólnego pożycia, miłkiem. Pochłaniała mnie tak całkowicie, że nie czułem potrzeby tworzenia. Była, — jak już powiedziałem, — niezwykle ambitna. Idąc ze mną w życie, spodziewała się, że przy niej mój talent rozwinie się jeszcze więcej, że stanę się świetlanym filarem w literaturze. Niestety, omyliła się, — to ją bolało. Każda nowa książka, która ukazała się na półkach księgarskich, każda nowa sztuka, napisana przez polskiego autora, była tłem do ostrej między nami scysji. W ostatnich czasach niemal codziennie czyniła mi ostre wyrzuty, że przestałem pisać, że zawiodłem jej nadzieje. Groziła mi stanowczo, że odejdzie. Była to groźba, przed którą drżałem, a niestety wiedziałem, że obietnicy dotrzyma. W dniu morderstwa byłem wieczorem, ze swoją przyjaciółką na premierze sztuki Saji. Gdy poźną nocą wróciliśmy do domu, powstała znów między nami scysja i wtedy zagroziła mi stanowczo, że odejdzie. Całowałem jej nogi, błagałem, by została. Przysięgałem, że mam temat i zabiorę się do pracy. Wyznaczyła mi krótki termin, do którego zobowiązała się pozostać. Tę noc spędziłem bezsenność. Rano dowiedziałem się z pisma o szczegółach zamordowania Galkina. Wtedy strzeliła mi do głowy myśl, która uważałem za ostatnią deskę ratunku dla siebie: — Powieść Galkina przeobrać na dramat, bo nikt jej treści nie zna prócz mnie.

(C. d. n.).

Nowy gabinet w Niemczech.



Od lewej ku prawej: minister komunikacji dr. Koch, Düsseldorf (nar. niem.), minister wyżywienia Schiele (nar. niem.), minister sprawiedliwości Coraef-Thüringen (nar. niem.), minister skarbu dr. Köhler (centrum), minister spraw wewnętrznych Hergt (nar. niem.)

Niedoszły czyn morderczy umysłowo-chorego.

Usiłował on zastrzelić dwoje dzieci.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Mochnackiego l. 28 mieszka niejaki Józef Beisinger liczący 52 lata. Jest on pośrednikiem Biura handlowego „Agra”. Wczoraj Beisinger, wróciwszy z miasta do domu, usiłował zastrzelić dwoje własnych nieletnich dzieci. W tem jednak w ostatniej chwili zdołano mu przeszkodzić, poczem zawezwano pomocy policji.

W mieszkaniu zjawił się posterunkowy Solariski, który odebrał Beisingerowi dwa

rewolwery i 10 naboń, poczem go sprowadził do pierwszego komisariatu policyjnego przy ulicy Jabłonowskich.

Ponieważ Beisinger zdradzał niepoczytalność, przeto zawezwano lekarza miejskiego dr. Kasparka który stwierdził, że Beisinger dostał pomieszania zmysłów i dla otoczenia jest niebezpieczny. Wobec tego odstawiono go do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Wyrok sądu doraźnego w Sanoku i ulaskawienie mordercy na śmierć skazanego.

(d.) W sprawie wymordowania rodziny Landów w Bukowsku w sobotę o godzinie 9 rano został ogłoszony wyrok. Mianowicie morderca Kłodek został zasądzony na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok odczytany przez przewodniczącego trybunału radcę Oborskiego zasądzony przyjął obojętnie. Na prośbę obrońcy dra Bławackiego trybunał dodał jeszcze trzecią godzinę skazanemu celem przygotowania się do śmierci, oraz postanowił przedstawić Kłodka do ewentualnego aktu łaski Pana Prezydenta.

Kłodka wyprowadzono do celi, a trybunał tymczasem porozumiewał się telefonicznie z Warszawą. Na pół godziny przed straceciem nadeszła telefonicznie wiadomość, że Pan Prezydent ulaskawił Kłodka.

Wobec tego natychmiast ustawiona na podwórzu więzienia szubienicę rozebrano.

Kłodek był tak przygnębiony że w pierwszej chwili nie zrozumiał wcale wiadomości co do ulaskawienia i dopiero gdy mu dr. Bławacki kilka razy tę wiadomość powtórzył, ocknął się powiedział: „dziękuję!”.

Przed gmachem sądowym zebrał się olbrzymi tłum mieszkańców Sanoka tak, że policja z trudem utrzymywała porządek. — Wieczorem zaś kat Maciejowski wyjechał pociągiem przez Przemyśl do Warszawy.

Za kilka dni ministerstwo sprawiedliwości zadecyduje jaką karę wymierzy się Kłodkowi, dożywocie czy też 20 lat więzienia.

Ponieważ kilku innych świadków do rozprawy nie jawiło się, przeto ta została odroczone na dzień 24 bm.

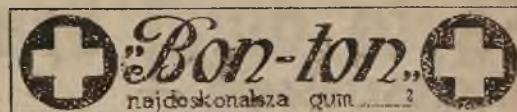
Przyrzeczenie małżeństwa.

(d.) Również w sobotę przed orzekającym trybunałem okręgowego sądu karnego odpowiadał Szymon Wolf Halbesberg, liczący lat 26, były handlarz flaszek. On to w swoim składzie miał zajętą pannę, którą była Józefa Ehrlichówna. Przez pięć lat nie płacił jej pensji a nadto z nią zaręczył się. Następnie sklep zwinął, a gdy Ehrlichówna w sądzie przemysłowym uzyskała wyrok, zasądzający go na zapłacenie 6.159 złot. tytułem należnej jej pensji, wówczas Halbesberg oświadczył, że chce z nią ożenić się i by w tym celu cofnęła rozpoczętą już egzekucję. Gdy Ehrlichówna to uczyniła, Halbesberg czempredziej sprzedał swo-

ją połowę realności i z Ehrlichówną nie ożenił się.

Wobec tego prokuratura oskarżyła go o zbrodnię oszustwa i udaremnienie egzekucji. Po przeprowadzonej rozprawie Halbesberg został zasądzony na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zawieszeniem wykonania kary na pięć lat.

Rozprawę prowadził radca Rupp, oskarżał prokurator Bizub, bronił adwokat dr. Klinghofer.



453

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Anna Pastowa, zamieszkała w Kieparowie przy ulicy Mickiewicza l. 516, doniosła do policji, że ubiegłej nocy jacyś sprawcy włamali się do magistrackiego kiosku. Zabrali oni stamtąd 3 kg. masła, 9 litrów śmietany i 2 flaszki mleka.

Następnie ofiarą włamywaczy padły dwa mieszkania. Szkodę wielką poniósł Leib Ehrlich zamieszkały przy ul. Źródłowej l. 34. Temu włamywacz zabrali: futro z lisów, bieliznę, kapy na łóżka, srebro stołowe i parę koleżyków złotych. Z mieszkania zaś Michała Cześniaka przy ulicy Żółkiewskiej l. 11 skradli garderobę męską i bieliznę.

Również w nocy popełniono włamanie do kancelarii fabryki Bujaka przy ulicy Sądowniczej l. 31. Tu włamywacze zabrali: trzy kompletne gwintownice, komplet rozwiertaków, lornetkę teatralną i znaczną ilość stempli.

W Biurze transportowem do Kanady przy ulicy Gródeckiej 93 niejakiemu Kornelowi Romaniukowi z Dębowie koło Radziechowa skradziono portfel zawierający paszport i metrykę. Natomiast Józefowi Boraczyskiemu, starszemu palaczowi kolejowemu, zam. w Lewandówce przy ul. Trzeciego Maja l. 23 w chwili, gdy był w miodosytnei Kalmana Majora przy ulicy Słonecznej l. 7, skradziono walizę. Zawierała ona: 6 metrów brukseliny, 6 m. płótna białego, 4 m. płótna na chusteczki, 4 m. płótna koloru szarego, 4 kg. łożu i 600 złotych gotówka.

Wczoraj zaś policja aresztowała: Terwonję Mendelek, fałse Zofję Kociołek, rektę Marię Meterko, służącą, zamieszkałą przy ulicy Zieonej l. 56, za kradzież bielizny u Marji Jabłońskiej; Wilhelma Wer-

Z sali sądowej.

Walka o spadek.

(d.) W trzecim dniu rozprawy w sprawie spadku po śp. Czyżeku, piekarzu na Żółkiewskim przewodniczący trybunału radca Dworzak przesłuchiwał dalszych świadków. Między tymi zeznawała p. Kalinowska, kuzynka Czyżeka, która jest jedną z spadkobierczyń pozostałego majątku. Zeznawała ona, że Czyżek skarżył się na Mroczkową, która skraca mu życie, oraz że Mroczkowska przez półtora roku nie wspominała o ustnym testamencie.

Słuchany też w charakterze świadka zarządca podatkowy Torski, zeznał, że śp. Czyżek pytał go, czy wystarczy legat dla Mroczkowskiej w kwocie 200.000 mp., przy czem nadmieniał, że Mroczkowska zatrzyma mu życie.

Najlepsze NASIONA

warzyw, kwiatów i
roślin pastewnych
wypróbów. jakości
POLECA SKŁAD NASION
FIRMY

EDMUND RIEDL LWÓW
UL. RUTOWSKIEGO L. 3.
CENNIKI NA ŻĄDANIE WYSYŁAM ODWROTNIE

278

szniera, zam. przy ulicy Wolność 1. 7, za kradzież sukna sukna u Leji Lubliner p. ulicy Rappaporta 1. 1; Marjana Sojkę za kradzież w piwnicy realności przy ulicy Źródlanej 1. 25 na szkodę Feigi Kontes, Frydzy Lieberman i Anny Szewc; oraz Mi

chała Ducha za kradzież kur na szkodę M. Hubisza. wł. realności przy ulicy Potockiej 1. 87; a także służącą Józefę Kłos przy ul. Tarnowskiego 1. 8 za kradzież kur na szkodę Małeckiego przy ul. Stryjskiej 1. 7.

Gdy przed kilku dniami nadkom. Mittle-ner miał już wszystkie nici w swoich rękach, przystąpił do aresztowania Iwana i Michała Wierzbickich, jako sprawców morderstwa, a ponadto ich rodziców.

Kradzież dolarów i pereł w Krynicy.

(kap) W dniach ostatnich w Krynicy po-pełniono olbrzymią kradzież, której ofiarą padł bogaty rabin Teutelbaum. Pewnego dnia dowiedział się, że z domu zginęło mu 170 dolarów, wielki, kosztowny sznur pereł i wspa-niały pierścion brylantowy. Stało się widocz-ny, że kradzieży dokonał ktoś z domowni-ków, gdyż nie było żadnych śladów włama-

nia. Podejrzanie padło na służącą zatrudnio-ną w Krynicy u brata rabina. Przyparta do muru przyznała się ona do popełnionej kra-dzieży i wskazała miejsce, gdzie ukryła skra-dzione pieniądze i przedmioty. Oddano je wła-ścielowi, amatorkę zaś kosztowności areszt-owano.

Dalszych szczegółów nie możemy po-dać ze względu na toczące się już śledztwo w sądzie. Śledztwo to prowadzi sędzia Ja-nuszewski.

Wykrycie morderców śp. Sobińskiego. Są to dwaj bracia Wierzbiccy. Obu aresztowano. —

(d) Wczorajem dnia 19. października ze-szłego roku na ulicy Królewskiej tuż przed bramą Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. został zamordowany śp. Stanisław Sobiński, kura-tor szkolny, który mieszkał właśnie w budyn-ku tej Bursy.

W chwili, gdy śp. Sobiński wraz z żoną, wracając do domu, wszedł na ulicę Królews-ką, zbliżyli się z tyłu dwaj młodzi osobnicy. Przyspieszyli oni swoje kroki tak, jak gdyby mieli zamiar wyprzedzić pp. Sobińskich. Na-gle od nich z odległości dwóch kroków padł strzał w głowę śp. Sobińskiego, trafiając go w tył czaszki, poczem śp. kurator zachwiał się i runął na chodnik. Zanim p. Sobińska zorientowała się, co w tej chwili zaszło, dwaj z tyłu idący młodzieńcy zbiegli w ciemno-ściach.

Po tym fakcie policja lwowska podjęła energiczne śledztwo. Policja kryminalna w pierwszej chwili zdołała zebrać nazwiska wszystkich osób, które w danej chwili znajdo-wały się w pobliżu miejsca mordu, a nawet odszukała szofera, który autem przywiózł dwóch osobników na ul. Tarnowskiego w po-bliżu gmachu Bursy. Następnie śledztwo w swe ręce ujęła policja polityczna pod kierun-kiem nadkomisarza Mittleniera.

Śledztwo to było bardzo uciążliwe. Na wstępie tegoż stwierdzono, że zamach morder-czy został dokonany przez członków taj-nej „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej”. W dalszym ciągu policja wpadła już na trop kół-ka osobników tej organizacji, która z łona swego wydała morderców śp. kuratora So-bińskiego, a wreszcie stwierdzono, że z mor-derstwem przy ul. Królewskiej coraz więcej łączą się nazwiska dwóch braci Wierzbickich a to Michała i Iwana, studentów ukraińskich.

Śledzenie za tymi osobnikami wydało wprost sensacyjny rezultat.

Tym osobnikiem policja zajęła się i nie wypuściła go już z swoich rąk.

Nazwisko Michała Wierzbickiego kilka-krotnie powtarzało się w śledztwie, jednak nie można było wpaść na jego trop. Pokazało się bowiem, że Wierzbicki w tej tajnej orga-nizacji występował

pod trzema różnymi nazwiskami i dopiero przy pomocy licznych fotografii zdo-łano ustalić, że jest to jeden i ten sam osob-nik.

Równocześnie policja aresztowała 11 o-sób ze sfer ukraińskich. Jest to „sztab” U-krainińskiej Wojskowej Organizacji, zamie-szany w aferę szpiegowską, łączącą się z podobną sprawą, wykrytą w Krakowie. Wśród tych osobników aresztowany jest także niejaki Holowiński, b. komendant brygady armji ukr. Zarazem policja zakwe-stjonowała bardzo wiele prywatnej kore-spondencji pomiędzy aresztowanymi, która potwierdza uprawianie przez nich szpie-gostwa i prowadzenie akcji terrorysty-cznej przeciw państwu polskiemu.

Śledztwo sądowe niewątpliwie potrwa czas dłuższy.

„Guwada” OBCAS GUMOWY JEST NAJLEPSZY.

64

Przyłapani włamywacze na ulicy Batorego. Ze sklepu Klimka pragnęli dostać się do sklepu Soleckiego.

(d) W realności przy ul. Batorego 2 mieszczą się dwa sklepy: jeden z haftami Alfreda Klimka, drugi korzeny Leonarda Soleckiego. Wczoraj wie-czorem lwowscy włamywacze przystąpili do wtarg-nięcia do sklepu Soleckiego, w którym znajduje się duża kasa wertheimowska.

Oto po godzinie szóstej wieczorem w mieszkaniu pp. Klimków, znajdującem się tuż nad ich skle-pem, obecni usłyszeli jakieś szmery, a następnie stukot, pochodzący z ich sklepu. Zaintrygowani tem pp. Alfred i Tadeusz Klimkowie zeszli z pierwszego piętra i stwierdzili, że do ich sklepu przy drzwiach tylnych od sieni są pozrywane kłódki. Gdy weszli do środka, zobaczyli, że dwaj osobnicy wybijają otwór w ścianie, by tą drogą dostać się do sklepu p. Soleckiego.

Sposobieni włamywacze ze sklepu zawczasu o-

tworzonemi drzwiami frontowemi wybiegli na ulicę Batorego i poczęli uciekać. Za nimi puszczono się w pościg, do którego przyłączył się posterunkowy Zieliński. Złodzieje skierowali swe kroki na pl. Ber-nardyński. Pierwszy włamywacz, uciekając wołał „łapajcie złodzieja!” i tem dezorientował przechod-niów. Drugi zaplatał się w drutach na plantacjach i tam go post. Zieliński ujął. Pokazało się, że schwy-tany jest znanym włamywaczem, który nazywa się Kościuk. Liczy on lat 36, mieszka przy ul. Droga Lubieńska 29, i ostatnio odbył 4-letnią karę za wia-manie się do sklepu jubilerskiego przy pl. Halickim.

Drugi włamywacz zdołał zbiec. Obaj oni w sklepie p. Klimka pozostawili wszystkie swoje na-rzędzia złodziejskie, które miały im służyć do roz-bijania kasy w sklepie p. Soleckiego.

Program radjokoncektów na poniedziałek d. 7. lutego 1927.

Warszawa 1111. Godz. 18.— Transmisja muzyki lekkiej z eukierni „Wielka Ziemiańska”; Godz. 19.40 Rozmaitości; Godz. 19.— Lekcja języka francuskiego; Godz. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operowa; — Bratislava 300 Godz. 18.— Gajewski: Cyganika Mariula operetka; — Królewice 303. Godz. 20.— Godzina poezji; — Medjolan 815.8. Godz. 20.45 Sygnał czasu. Koncert muzyki lekkiej z udziałem artystów. — Wrocław 322.6. Godz. 20.— Dziesiąta muza. Od czyt; Godz. 21.— Wieczór arji operowych. — Neapol 333.3. Godz. 21.— Koncert wokalnoinstrumentalny; — Londyn 361.4. Godz. 21.30 „Czerwone pióro”. — Rodzaj opery w 2 aktach P. Herberta. — Oslo 370.4 Godz. 20.— Koncert orkiestry radjowej; — Hamburg 394.7. Godz. 19.30 Lekcja hiszpańskiego. — Wiedeń 517.2. Godz. 20.05 Akademia muzyczna ze współudziałem śpiewaków i śpiewaczek opery i drezdeńskiego kwartetu smyczkowego.

36

SŁAWNA

nowość w dziedzinie odbiorników radjowych wielolampowych!! Transformatory „RADIX” konstruowane przez słynnego specjalistę Inż. Hoffmana. Komplet wraz z schematami —

TYLKO zł. 108!

Głośniki Gaumonta bezzubowe o cudnej modelacji głosu

od 120 zł. do 240 zł.

Słuchawki „Niebieski Punkt” tylko 29 zł.

„RADIO - KINOFOT” Lwów, 3. Maja 11 a. Tel. 34-26. 37

Z MEGO NOTATNIKA.

Matka.

Typy z sali balowej. III.).

Pod ścianami sali balowej, dokoła szklistej posadzki, ustawiono trony dla poważnej i majestatycznej „straży matczynej”.

Siedzą na nich strażniczki młodości, jak na targu. Wszakże tu licytuje się serca i rączki; niebiańska rozkosz i wszystkie cierpienia piekła można tu kupić. One wiedzą dobrze o wszystkim, ale ani razu nie drgnie im powieka.

Duma, sama tylko upajająca i radosna duma błyszczy w oczach balowej matki. A przytem musi być czujna, aby nie przeoczyła żadnego z kupców. Siedzi tam pod ścianą, jak rybak na brzegu. Rzuciła wędkę w ten a teraz czeka. Ryby się zjawia. Fala wznosi się i opada, wiry szumia, toń się klebi, wszystko wokół iskrzy się i błyszczy. Jak daleki, łagodny grzmot wiosennej burzy, uderza w ucho dźwięk muzyki, ale straż matczyzna bez chwili zapomnienia, z nateżoną uwagą patrzy bez przerwy na „pływaka”. Nie jej uwadze nie ujdzie, wszystko widzi.

A przytem umie ona jeszcze znaleźć dość czasu na rozmowę z towarzyszkami, które ten sam cel ścigają, na rozmowę o czasach minionych i o świetności dawnych zabaw. Wśród tego patrzy ciągle i bacznie na wodę.

Ryby się zjawia, — tylko cierpliwie!...

Leon Daniluk.

POLSKA UNIA LOTNICZA.

WARSZAWA (AW) W wyniku odbytych tu ostatnio w dniu 3 i 4 bm. narad delegatów obu istniejących w Polsce kompanij lotniczych (P.L. Aerolot i S.A. Aero) przeprowadzona, przy poparciu min. komunikacji uchwałę w sprawie założenia Polskiej Unii Lotniczej, obejmującej wszystkie polskie

towarzystwa komunikacji powietrznej. Celem P. U. L. będzie ustalenie wspólnych zasad polityki lotniczej, stworzenie wspólnej reprezentacji wewnątrz

kraju i za granicą, dokonywanie wspólnego zakupu materiałów i wzajemna pomoc.

Samorząd w Polsce.

Konieczność odświeżenia i uruchomienia samorządów. Nowe wybory na wiosnę. — T. zw. mała ustawa samorządowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzisiejszy „Kurier Poranny” zamieszcza wywiad z wiceministrem spraw wewnętrznych dr. Maurycym Jaroszyńskim na temat

nowych ustaw samorządowych,

opracowanych przez t. zw. „piątkę” w komisji administracyjnej sejmowej. Dr. Jaroszyński uważa

obecny stan sprawy samorządu w Polsce za niemożliwy do utrzymania.

W całej Małopolsce — mówi on — samorządy właściwie nie istnieją, a istniejące tam surrogaty organów samorządowych w postaci bądź to resztek wybranych jeszcze przed wojną światową reprezentacji komunalnych, bądź też w postaci mianowanych z góry komisarzy i rad przybocznych

przynoszą więcej szkody niż pożytku.

W byłej dzielnicy rosyjskiej funkcjonują organy samorządowe przestarzałe, nie posiadające zaufania ludności, bierno i nie odpowiadające już potrzebom. Jedynie

była dzielnica pruska odznacza się w dziedzinie samorządowej życiem normalnem.

Samorząd w właściwym ujęciu go jest odmienną formą sprawowania administracji państwowej. Jak dalece zaś ujemne skutki wywołuje obecny stan samorządowy w praktyce, na to niech posłużą następujący przykład: Komisarzskie zarządy miast w Małopolsce

nie mają prawa zaciągania pożyczek długoterminowych,

wskutek czego tak bardzo zaniedbane miasta tamtejsze nie mogą prowadzić żadnych robót inwestycyjnych, jakkolwiek istnieją tam wszelkie inne warunki otrzymania na ten cel potrzebnego kredytu. W tych warunkach powstają

nieobliczalne szkody nie tylko dla samych miast, ale dla całej kultury i całego państwa. Wobec tego zachodzi konieczność odświeżenia i uruchomienia samorządów.

Jedyną drogą, prowadzącą do tego celu, jest zmiana obowiązujących ustaw samorządowych i to w normalnym trybie. Ponieważ jednak w takim razie uruchomienie samorządu byłoby odroczone aż do 1928 r., przeto — zaznacza wiceminister Jaroszyński — widzę jedynie wyjście w doraźnym poprawieniu obecnego stanu prawnego samorządów przez wprowadzenie kilku zmian w poszcze-

gólnych dzielnicach państwa i zarządzanie wyborów już na wiosnę bież. roku.

Miałoby się to i powinno by się dokonać bez szkody dla prac nad wygotowaniem gruntownie zmienionych ustaw samorządowych. Postulat powyżej zaznaczonych zmian wyraża się w

t. zw. małej ustawie samorządowej (Projekt tej ustawy został złożony w Sejmie w formie wniosku z inicjatywy poselskiej i czeka obecnie w komisji administracyjnej na załatwienie. Opiera się on na postanowieniach ustawy z 1922 r. która przedłuża kadencję rad gminnych w b. zaborze rosyjskim aż do chwili wprowadzenia nowych ustaw. Skutkiem tego nowe wybory odbyłyby się wedle ordynacji rządu Moraczewskiego, a obecny projekt proponuje zastosowanie tej ordynacji, zreformowanie przez dodanie przysługującego proporcjonalności i rozpisanie na tej podstawie wyborów).

Rząd nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie tej „małej ustawy samorządowej” i wszelkie pogłoski jakie pojawiają się na ten temat, uważa wiceminister za nieczystą grę polityczną, w której samorząd jest tylko odbijaną piłką, a nie celem istotnym. Prawie straszy się tem, że rząd chce ją koby (wiadomość ta ma pochodzić rzekomo odemnie)

rozciągnąć ordynację Moraczewskiego na Małopolskę,

lewiec zaś tem, że znowu rząd poczynił komus przyrzeczenie

wprowadzenia ordynacji reakcyjnej. Są to wszystko wymysły, w których ktoś musi mieć jakiś cel.

Z drugiej strony — zakończył wiceminister Jaroszyński swoje wywody — o ile sięgała moje wiadomości,

rząd nie ma zamiaru przywiązywać szczególnej uwagi do takiego czy innego systemu wyborów samorządowych — i to przecież wyborów jednorazowych, uznając jedynie uruchomienie samorządów za sprawę zasadniczą. Z tego stanowiska zadaniem „małej ustawy” samorządowej nie byłoby wcale gruntowne i trwałe unormowanie spraw samorządowych w Polsce,

lecz jedynie umożliwienie ruszenia tej kwestii z miejsca.

Rozpaczliwe położenie kolejarzy.

Życzliwe przyjęcie delegatów P. Z. K. przez Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Pan Prezydent Rzpltej przyjął onegdaj delegację zarządu głównego Polskiego Związku kolejowego (P. Z. K.). Delegacja wręczyła mu szczegółowy memoriał, przedstawiający

rozpaczliwe położenie kolejarzy, oraz wskazujący nowe, niewyżyskane dotychczas źródła dochodów kolejowych, w którym skarb państwa mógłby znaleźć zupełnie pokrycie wydatków na zaspokojenie słusznych żądań kolejarzy i poprawę ich bytu.

Pan Prezydent ujawnił pełne zrozumienie dla prac zarządu głównego P. Z. K., który — jak podkreślił — wykazuje daleko posuniętą dobrą wolę i

zajmuje dotychczas wobec państwa obywatelskie stanowisko.

Życzliwy stosunek do członków delegacji zaznaczył p. Prezydent dobitnie przez fakt przedłużenia posiedzenia i wyrażenie życzenia powtórznego posłuchania, które naznaczył na 20 bm., określając trwanie jego na półtora godziny.

Rozgoryczenie urzędników.

Akcja w sprawie podwyższenia dodatku mieszkaniowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j) Wśród urzędników państw. panuje coraz większe rozgoryczenie z powodu niepodwyższania dodatku mieszkaniowego, który na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z 30 lipca 1924 r. miał być wypłacany równolegle ze wzrostem komornego.

Tak było jednak tylko w ciągu 1925 r., natomiast

w r. 1926 pomimo stałego wzrostu komornego, dodatek mieszkaniowy nie został wypłacony w wysokości odpowiadającej temu wzrostowi. Obecnie zatem pracownicy państwowi postanowili wszcząć w tej sprawie poważną akcję, domagającą się natychmiastowego podwyższenia dodatku mieszkaniowego do wysokości wzrostu komornego.

Sensacyjna rozprawa w Przemyślu.

Falszerze testamentu ś. p. Tyszkowskiego przed sądem. — Akt oskarżenia. — Trybunał. — Obrona.

(Od naszego korespondenta.)

(wb) Z chwilą, kiedy słowa te dojdą do czytelników Wieku, przed sądem przemyskim toczyć się zaczęła ogromnie sensacyjna rozprawa przeciwko falszerzom testamentu ś. p. Tyszkowskiego. Sprawa stała się w Polsce głośna od lat paru, przyczem dla lepszego zilustrowania aktu oskarżenia musimy się cofnąć do lat kilkunastu wtył, kiedyto dawno zmarły hr. Tyszkowski, nie posiadający żadnego potomka, adoptował jednego z swolch znajomych, poczem w testamentie przeznaczył mu cały miljonowy majątek. Ten to adoptowany syn hrabiego, umierając w r. 1920 całą swą ogromną schedę, składającą się z wielu wsi, zapisał krakowskiej Akademii Umiejętności. Ta majątek objęła, kiedy to nagle w parę lat potem godnie towarzystwo w osobach Niemian Niezdropy, Tyszkowskiego i Hałaszkiewicza, dalej inżynierów Bobrowskiego i Konopki, oraz por. rez. Wiessnera i jego nieodłącznego kompaniona urzędnika pryw. Możaczowskiego, przedstawiło sądowi przemyskiemu w r. 1925 do zaapro-

bowania inny, rzekomo poprzednio napisany, przez zmarłego testament, który ich, a nie Akademię czynił wyłącznymi spadkobiercami. Na podstawie tego testamentu miało już majątek przyznać fałszywym testatorom, kiedy się okazało, że testament przez nich przedstawiony, jest podrobiony. Falszerzy aresztowano i zaczęto prowadzić dwuletnie niemal śledztwo. Tyle akt oskarżenia.

Trybunałowi przewodniczy radca Paar, Obrony podjęli się dr. Grek ze Lwowa, oraz Landau Mester, Frinz i Kropiński z Przemyśla. Rozprawa potrwa 10 dni, przyczem będzie obfitowała w szereg sensacyjnych momentów. W roli świadków zobaczymy b. ministra dra Bobrzyńskiego, prof. dra Zolla, nadto cały szereg osób z Polski, Wiednia etc.

Rozprawa stanowi dla Przemyśla ogromną sensację. Bilety na proces zostały rozchwytywane w ciągu godziny.

Z przebiegu procesu podawać będziemy codziennie szczegółowe relacje.

Wykolejeńcy życiowi.

Orgje kokainistów i morfinistów.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Od dłuższego już czasu do władz policyjnych w Warszawie dochodziły wiadomości, że w stolicy znajduje się cały szereg zamaskowanych spelunek, w których na wielką skalę odbywają się orgje kokainistów i morfinistów.

Jedną taką spelunkę odkryto właśnie teraz w mieszkaniu niejakiego Jana Birkowskiego przy ulicy Ogrodowej 5. Policja wszedłszy do dwupokojowego mieszkania Birkowskiego, zastała tam

towarzystwo, złożone z siedmiu osób, które znajdowały się w stanie najwyższego podniecenia po zażyciu kokainy.

Zachowanie się tych ludzi było odrażające. Powyciągani w niemożliwych pozach na podłodze i na sprzętach przedstawiali oni obraz wykolejeńców życiowych, dotkniętych zupełnym obojędzeniem.

Istotnie, jak stwierdzono, niektórzy z nich mają już za sobą dłuższy lub krótszy

pobyt w domach dla obłąkanych.

Policja aresztowała Birkowskiego, a nadto dostawcę kokainy i morfiny, farmaceutę Berka Federa. Na miejscu skonfiskowano znaczną ilość narkotyku.

Trójkąt małżeński.

Romans pasierba z macochą. — Syn roztrzaskał ojcu kamieniem czaszkę.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W jednej wsi, w powiecie Sieradzkim, mieszkał 63-letni zamożny włościanin Szatkowski, który przed dwoma laty ożenił się z 19-letnią dziewczyną.

Skutki tak niedobranego małżeństwa nie dały na siebie długo czekać. Szatkowska wkrótce po zamałżeństwie zawiązała romans z 17-letnim pasierbem.

Romans trwał blisko dwa lata, zanim wreszcie Szatkowski opamiętał się i odkrył go. Następstwem było, że

kazał synowi swemu opuścić dom. Syn istotnie opuścił wieś, lecz tylko pozornie,

gdyż wkrótce znów wrócił i korzystając z nieobecności ojca,

spędził ze swoją macochą kilka godzin. Rano następnego dnia kochankowie, zabrawszy ze sobą kilka tysięcy złotych, opuścili wieś. Zdradzony starzec poszukiwał ich, aż wreszcie onegdaj spotkał ich w Łodzi.

Na widok męża i ojca oboje zaczęli uciekać, lecz Szatkowski dogonił ich i chwycił żonę za rękę, chcąc ją przytrzymać. Wtedy syn chwycił leżącą na ulicy kamień i ugodził nim ojca w głowę z taką siłą, że Szatkowski runął na ziemię z roztrzaskaną

czaszką.

Po spełnieniu tego czynu kochankowie uciekli i ukrywali się dotychczas przed pościgiem policji.

KSAWERA EMANUELOWA Rońska

zmarła zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go lutego 1927 roku — w 73 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8-go lutego 1927 r. o godz. 11-ej przedpołudn. z domu żałoby przy ulicy Kleinowskiej 7, na cmentarz Łyczakowski, — na który to obrzęd zapraszają

SYNOWIE.

Miejs. Zakład pogrzeb. „Concordia” Lwów.

BŁ. P. JÓZEF WITTLIN

WŁAŚCICIEL DÓBR 12792

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 5. II. 1927, w 65 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś z hali przedpogrzebowej cmentarza żyd., o godzinie 3 popoł., o czym zawiadamiają dotknięci bolesnym ciosem ŻONA I DZIECI.

Ujęcie groźnych bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (j) W związku z bestjałskim mordem, popełnionym niedawno w Izabelinie, gdzie ofiarą tego mordu padło sześć osób, aresztowano obecnie w okolicy Ożarów

dwóch groźnych bandytów, braci Skotnickich, ściganych od czterech lat przez władze bezpieczeństwa za rozmaite zbrodnie. Wedle panującej ogólnie opinii, morderstwo w Izabelinie mieli popełnić właśnie obaj Skotnicy.

Schwytywanie opryszka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j) Kierownictwo brygady urzędu śledczego w Warszawie ujęło na dworcu gdańskim niejakiego Joachima Dziegielewskiego, który jechał do Wilna. Osobnik ten miał przy sobie dwie walizki. Kiedy zażądano od niego legitymacji, porzucił on walizy i zaczął uciekać.

Ujęto to go jednak i stwierdzono, że jest to poszukiwany król paserów kresowych. W walizkach wiół on bardzo

cenne przedmioty, pochodzące z kradzieży. W jednej walizce znajdowała się kasetka, a w niej 30 złotych kolczyków, sześć dewizek, ośm pierścionków, trzy obrączki, 10 złotych zegarków itd., wartości około 60.000 złotych.

W drugiej walizce znajdowały się rozmaite klejnoty i precjoza.

PODWYŻSZENIE TARYFY TELEFONICZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) W przyszłym tygodniu wejdzie pod obrady Rady Ministrów sprawa podwyższenia taryfy telefonicznej i ewentualnego wprowadzenia liczników telefonicznych. Podobno stanowisko czynników miarodajnych w sprawie liczników jest przychylnie

Występ fanatyka.

„Niech moja krew przemówi!”

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W czasie zebrania Tow. Czytelni Ludowej w Gnieźnie zaszedł niezwykle wypadek. W trakcie obrad zażądał głosu niejaki Norbert Sekulski, znany ze swych fanatycznych przekonań, a otrzymawszy go,

wszedł na mównicę z tajemniczym jakimś pudłem w ręku.

Pod wpływem wrażenia, jakie sprawiała twarz tego fanatyka

na sali zapanowała grobowa cisza.

Sekulski tonem apostoła zaczął wygłaszać jakieś wiążące się logicznie hasła i teorie, a ponieważ wszystko to było dziwnie chaotyczne i bezładne, prezes zebrania zawezwał go do streszczania się. Sekulski jakby tylko na to czekał. W niesłychanym podnieceniu

zerwał szybkim ruchem wieko z przy-

niesionego pudełka

i wydobył z niego figurę Matki Boskiej. — Ukazując ją obecnym, wyjął jednocześnie stalowy tasak do siekania mięsa i ze słowami: „jeżeli moje słowa nie porwały was, to niech moja krew przemówi!” —

uderzył z całej siły tasakiem w samą rękę, odcinając sobie palec wskazujący.

Na środek sali prysnęła krew z rany. Nie zważając na to, Sekulski wydobył z pudła wielki plakat, na którym wypisane były słowa:

„trzy lata czasu masz jeszcze, Polsko i biała ci, jeżeli się w tym czasie nie obudzisz”. Następnie, brocząc obficie krwią z rany, Sekulski zarzucił na ramiona płaszcz i pośród ustępujących się przed nim zebranych szybkim krokiem przeszedł przez salę, poczem znikł na ulicy. Wypadek ten wywołał wśród obecnych wstrząsające wrażenie.

małżeńska pięknej urody, ofiarując swoje usługi jako manekiny wystawowe.

Zamiast woskowych figur, reprezentujących za oknem wystawowym modne stroje, oni oboje gotowi siedzieć w hotelach, to znów stanąć i zaprezentować na sobie te stroje.

Właściciel magazynu zgodził się po namyśle na tę ofertę i już nazajutrz tłumy ciekawych oglądały dorodną parę w olbrzymim oknie wystawowym. Gdy pod wieczór zapłonęły żarówki, przyłączyła się do tej pary ich córka, zajęta za dnia w szkole zawodowej i oto przez resztę wieczoru stali wszyscy troje, ubrani w stroje wieczorowe, z taką miną, jakby za chwilę udać się mieli na dancie.

Pomysł ten znalazł już podobno w Ameryce licznych naśladowców.

Kronika bieżąca.

8

LUTEGO

WTOREK

rym kat.: Jana z Małty,
gr. kat.: Ksenofonta.

Temperatura w dniu 7 lutego
o godzinie 8 rano: + 10 C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 7.30 „Róża”.

Wtorek „Fedora”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek „Księżna Cyrkówka”.

Wtorek „Jej Chłopczyk”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek „Mecenas Bolbec i jego... mąż”.

APOLLO: Burlak z nad Wołgi.

CHIMERA: Kobieta nad przepaścią oraz Strach ma wielkie oczy.

FATAMORGANA: Ludzkie nrowisko.

KOPERNIK: Liliana Gish. Noce Florenckie, oraz Komedja.

LEW: Burlak z nad Wołgi.

MARYSIENKA: Hrabia bez paszportu.

NOWOŚCI: Bestie w białych rękawiczkach.

PALACE: Nowoczesna madame Dubarry.

PASAŻ: Diabelski młyn. — Z całego świata oraz Komedja.

ROCOO: Upadek grzesznego Babilonu, oraz Komedja.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.

ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 10 lutego 1927 — początek o godz. 20-tej Dr. Jan Rogowski: „Dzieje Wojska Polskiego na Syberji” (Geneza Wojska Polskiego na Syberji, organizacja, boje na Syberji, odwrót na Daleki Wschód, kapitulacja, powrót do Ojczyzny).

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

AUTOR POLSKI NA FINLANDZKIEJ SCENIE. Finlandzki teatr narodowy w Helsingforsie wystawił sztukę Karola Huberta Rostworowskiego pt. „Kaligula” w przekładzie dyrektora teatru Kalima. Na premierę przybyli: prezydent republiki, minister spraw zagranicznych i członkowie korpusu dyplomatycznego. Krytyka wyraża się o sztuce z ogromnymi pochwałami.

(kap.) GOŚCIE AMERYKAŃSCY W ZAKOPANEM. W dniach ostatnich do tut. zarządu uzdrowiska w Zakopanem nadeszło pismo od Weteranów armii polskiej w Ameryce, którzy pragną zjechać do Zakopanego w celu zwiedzenia Tatr polskich i Zakopanego Wycieczka ma się składać z 500 osób które spędzą tam trzy dni. Szczegółowy program wycieczek będzie ustalony na miejscu.

„STRZELCY” NIE BRALI UDZIAŁU W AKCJI POLICJI W KOSOWIE.

WARSZAWA 6. 2. (PAT). Wczorajszy „Głos Prawdy” w korespondencji własnej opisując przebieg wypadków w Kosowie poleskim, podał między innymi, że „na pomoc policji w momencie decydującym przybyli miejscowi „Strzelcy”, którzy oirymawszy broń w posterunku policji, brali czynny udział w obronie porządku”.

W związku z tem PAT jest upoważniona do jak najkategoryczniejszego zaprzeczenia tej wiadomości. Miejscowi „Strzelcy” ani nie otrzymali broni z posterunku, ani nie brali udziału w wypadkach pod postacią czynnego wspomagania policji w walce z tłumem.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 7. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.94.

Z sali koncertowej.

(KWARTET CZESKI SEVCIKA).

Odyby to leżało w mojej mocy, umieściłbym nad estradą koncertową i to specjalnie w czasie koncertów komnatowych wielki, bardzo wielki napis, taki, by był zdala widoczny, wzywający do powstrzymania się od oklasków, przynajmniej w czasie wykonywania poszczególnych kwartetów. To uznanie „na raty”, to przerywanie nastroju jest czemś tak strasznie, tak niweczającym piękno chwili, że oklaski powinny być istotnie wyeliminowane! Jeśli chodzi o przykład, że są czemś niszczącym wrażenia, to dowód znalazłby się w ostatnim koncercie kwartetu czeskiego, gdy po odegraniu cudzej, oderwanej od wszystkiego co ziemskie drugiej części kwartetu zerwała się burza oklasków, w której... rozplynęły się cudne, zamierające dźwięki wiołomczeli mającej w tej części — ostatnie słowo. Pisałem już o tem, dziś wracam znowu do tego samego, formalny apel skierowując pod adresem naszej publiczności, by nie obrabowywała się sama z wrażeń, nie burzyła nastroju, który raz zaistniałszy, burzony — nie wróci. Dość aplauzu, skoro być musi, na koniec! Wielkie dzieła mała to do siebie, że się je najlepiej podziwia w... ciszy!

Ze do nich należała przepiękna gra czeskiego kwartetu Sevcika — nie ulega najmniejszej kwestii. Jak inaczej działałaby na audytorjum, gdyby się jej mogło było słuchać — w ciszy...

Zwracając uwagę na sposób słuchania podałem odrzuć relację i z koncertu kwartetu, uznając go za wyraz wielkiego dzieła. Był nim bez wątpienia. Zestawiony do granic doskonałości zespół mógł swoim wykonaniem poszczególnych w program wprowadzonych dzieł porwać słuchaczy, czy to grał: Amerykański kwartet — Dvoraka, czy: kwartet smyczkowy b-dur — Beethovena, czy wreszcie ogromnie interesujący: Kwartet f-dur — Czajkow-

skiego. We wszystkich trzech działach czuło się twi pazur zbiorowego, cudnie stonowanego wysifku. Jeśli wybił się swoga piękna grą p. Pour (wiołomczela), to było to wynikiem konstrukcji dzieła, kwartet bowiem jest tak doskonale ze sobą zgrany, że daje się oceniać jak istotnie organicznie ze sobą zrośnięta całość przepojona jedną myślą, jednym odczuciem dzieł. Koncert należał do bardzo udanych, ze względu zaś na to, że zespół jest na naszym terenie dobrze znany, sala Tow. Muzycznego była wypełniona publicznością doszczętnie.

Prof. Lesław Jaworski.

Cud nad Wisłą.

Odczyt polskiego attaché wojsk. w Pradze.

(Od naszego korespondenta).

Praga w lutym.

(r) Na wieczorze, urządzonym przez Związek oficerów czechosłowackich i Naukowy instytut wojskowy, wygłosił wojskowy attaché poselstwa polskiego w Pradze podpułk. szt. gen. Bigo. w wielkiej sali Narodnego Domu, odczyt o bitwie pod Warszawą w r. 1920 i szczytowej fazie ówczesnej wojny polsko-sowieckiej. Na odczycie zjawili się poseł polski w Pradze p. Lasocki, zastępcy szefa sztabu generalnego gen. Horak i płk. Bartos, wojskowy attaché jugosłowiański, gen. Nenadovic, francuski gen. Le Blevet i zastępcy generalicji i pułków praških.

Dnia 15 lutego wygłosi podpułk. Bigo odczyt o bitwie nad Niemnem.

Rzadki wypadek wdzięczności fabrykanta

(Od naszego korespondenta).

Praga, w lutym.

(r) W fabryce w Risowie chwyciła maszyna pewnego młodego robotnika i ucięła mu obie nogi i prawą rękę. Mimo natychmiastowego przewiezienia go do szpitala, utrata krwi była tak znaczna, że robotnikowi groziła śmierć, jeśliby się ktoś nie ofiarował i nie użyczył mu swej krwi celem przelania jej w jego naczynia. Wezwani do tego rodzice robotnika odmówili. Wtedy zaproponował sam siebie właściciel fabryki i ofiarował potrzebną ilość swej krwi, ratując w ten sposób robotnikowi życie.

Nowy zawód.

Żywe lalki zawodowe.

(?) Do jednego z magazynów konfekcji męskiej i damskiej w Nowym Jorku zgłosiła się para

(d) **PRZYJAZD NOWEGO KURATORA DO LWOWA.** Wczoraj o g. 6.40 wieczór pociągami krakowskimi przyjechał do Lwowa nowy kurator szk. p. Riemer. Wraz z nowym kuratorem przyjechali wicekurator Janelli oraz wizytatorowie Sośnicki i Witwicki, którzy wyjechali na powitanie p. Riemera aż do Krakowa. Na dworcu przyjazdu pociąg oczekiwali wizytator Horwath i Wasowicz wraz z wszystkimi urzędnikami kuratorium szk. Po przywitaniu się p. Riemer odjechał do gmachu województwa, gdzie też narazie zamieszkał.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. We środę 2 bm. pobożosławianin został w Poznaniu ślub p. Dra Zygmunta Ostrowskiego prokuratora sądu tamtejszego, syna P. Aleksandra i Kazimiery ze Signiów ze Lwowa z p. Anną hrab. Mielżyńską, córką ordynanta Macieja Mielżyńskiego i śp. Felicji z hr. Potockich.

RAUT „ECHA KARPACKIEGO“ W STRYJU. Od niedawna wychodzący w Stryju tygodnik „Echo Karpackie“ urzędują w sobotę dnia 12 bm. w salach Sokola Raut w połączeniu z wielką rewją aktualną p. t.: „Stryj szaleje“. Protokolat nad rautem obłąkali JWP. prezes sądu dr. M. Misiński, starosta Groniewicz, kom. miasta inż. Zdaniowicz, płk. dea garn. Skokowski, płk. Golażowski i insp. kol. p. Bartel. Na liście komitetu honorowego widnieją nazwiska osobistości stryjskiego powiatu. Raut zapowiada się znakomicie.

MEMORJAŁ EMERYTÓW DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Ruchliwy Związek emerytów kol. z Krakowa wystosował niedawno do Marszałka Piłsudskiego obszerny memoriał w sprawie poprawy ich doł. Związek powołuje się na obciążenie majątek, jaki ci emeryci przynieśli Państwu polskiemu. Majątek ten przedstawia obecnie wartość około 250 milionów zł., w nieruchomościach, składających się z czterech gmachów dyrekcyjnych, przeszło stu kamienic czynszowych, dwóch linii kolejowych, głównego dworca kol. we Lwowie i prócz tego znacznej gotówki. Cały ten olbrzymi majątek stanowił prywatną własność członków funduszu emerytalnego. Wśród legionu wypadków rozpaczliwych i samobójstw emerytów wymieniono w memoriale dwa ostatnie wypadki — a to emeryt w Jordanowie utopił z nędzy dwoje swych dzieci a sam powiesił się oraz wdowa po dyrektorzem ruchu śp. Bereżowska we Lwowie kupiwszy za swą emeryturę nafty i pod paliwszy się nią, spłonęła. — Nadmienić wypada, że zrozpaczone wdowy i sieroty, zwracają się bardzo licznie do znajanej z filantropii p. Prezydentowej Mościckiej, z prośbą o ratunek.

MAŁOP. ZW. ZIEMIANEK urzędują w dniach 16 i 17 lutego w lokalu Polikliniki (Lindego 5) krótki kurs sanitarny. Pierwszą pomoc w nagłych wypadkach wraz z opatrywaniem ran. Wykładów podjął się łaskawie dr. Adam Sołtysik. Ze względu na przedmiot interesujący zwłaszcza panie, pozostające na wsi nieraz zdala od środowisk, w których znajduje się lekarz i często zmuszone do niesienia pomocy w wypadkach nagłych — prosimy o liczenie iawienie się na wykładzie. Goście mile widziani.

BEZPŁATNE BILETY DO KIN otrzyma każdy przy zakupie pierwszorzędnego gatunków kawy i herbaty po najtańszych cenach u firmy „Mewa“ Lwów, Rzeźnicka 1. 18.

(d) **RABUNEK NA ULICY.** Onegdaj wieczór do domu wracała Stefania Jankowska, zamieszkała przy ulicy Nabelaka 1. 23. Na tej ulicy nieznaną osobnik przyskoczył do niej z tyłu, uderzył ją po ręce i wyrwał torebkę. Zawierała ona srebrną papierośnicę, oraz różne drobniaczki i zapiski. Był on średniego wzrostu, miał czarne oczy, a ubrany był w czarne palto i kaszkiet.

((d) **ŻELAZEM PO GŁOWIE.** Na Gródeckiemu w pobliżu kościoła im. św. Elżbiety przyszło w nocy do sprzeczki między Antonim Rebeżyńskim, robotnikiem, zamieszkałym przy ulicy Ryckiej 1. 25b, a Janem Dołynnym, robotnikiem kolejowym, zamieszkałym przy ul. Na Błonie 1. 48. W czasie tej Rebeżyński kawałkiem żelaza uderzył Dołynnego po głowie, zadając mu ranę obok oka. Za to Rebeżyńskiego policja aresztowała.

(d) **PODRZUCENIE NOWORODEKA.** Na parciełi Mosesa Kaminkera przy ulicy Wołyńskiej 1. 4 znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Lekarz miejski dr. Litwino-

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

KUPON

upoważniający posiadacza do nabycia WĘGLA i DRZEWA po cenie znacznie niższej w nowo otwartym BIURZE WĘGLOWEM

Dr. Manaczyński, — ulica Akademicka 1. 14.

UWAGA. Z wyciętym kuponem, który podajemy dla wprowadzenia się, należy zgłosić się między godziną 3—6 popołudniu. 12757

Wyciąć i przechować.

wiecz polecił je odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **POŻAR MIESZKANIOWY.** W realności przy ulicy Zielonej 1. 34 powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina. Zażęła się tam ścianka pruska w mieszkaniu Leona Semwelsa. Straż pożarna ogień ugasiła.

(d) **WYMUSZENIE W RESTAURACJI.** Do aresztów policyjnych oddano Teodora Czornikę, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ulicy Paderewskiego 1. 8 i Józefa Matuszka. Obaj oni w stanie podpitym weszli do restauracji Wilhelma Biegeleisena przy ulicy Zamarstynowskiej gdzie pod groźbą strzelania z rewolweru zażądali podania sobie piwa. Rewolwer zakwestjonowano.

(d) **MILY PREZENT.** Służąca Anna Kozłowska, bawiąc chwilowo u Ksawery Pasterki przy ulicy Łyczakowskiej 1. 58, wczasie tejże nieobecności, pozostawiła swoje trzytygodniowe dziecko i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła za nią poszukiwania.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Józefa Plebana, mieszkającego przy ulicy Zamkowej 1. 1, za władowanie się po ulicy Akademickiej w celach kradzieży; Simehe Gildenera za oszustwo; Michała Maruniaka, zamieszkałego przy ulicy Kaspra Boczkowskiego 1. 3, za wybiecie szyb w piątym Komisariacie policyjnym; Henryka Ochsa, Katarzynę Winiarską i Bazylego Fedyszyna z Bilezy koło Rudek za wywołanie awantur na ulicach.

(d) **KRWAWA ZABAWA.** Ubiegłej soboty w nocy w sali Domu Narodnego odbywała się zabawa taneczna. W czasie tejże między dwoma osobnikami przyszło do sprzeczki i awantury. Wówczas — jak później wywiadowca Pawłus stwierdził nazwiska — pomoćnik rakarski N. Grzesko dwukrotnie nożem przebił twarz Włodzimierzowi Kościowi, mieszkającemu przy ulicy Rutowskiego 1. 29.

(d) **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Do mieszkania p. Przystockiego w realności przy ul. Nabelaka usiłował dostać się dwaj włamywacze. Przy tej „robocie“ spłoszyła ich dozorczyzna Anastazia Witkowska. Ody maż jej udał się do suterenu i tam przytrzymał jednego ze złodziei, którego wyprowadził na podwórze, w tej chwili padły dwa strzały. Witkowska przestraszyła się i wypuściła z rąk włamywacza, który zbiegł. Niewątpliwie strzały do dozorczy oddał drugi włamywacz, jednak chybił.

(d) **WYPADEK NA SKOCZNI NARCIARSKIEJ.** Wczoraj na skoczni narciarskiej na Zniesieniu Bruno Prugar tak fatalnie skoczył na nartach, że doznał złamania żebra. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

(d) **ZGUBA.** Majster szklarski, Władysław Korzeniowski, zamieszkały przy ulicy Zyblikiewicza 1. 13, zgubił portfel, zawierający jego osobiste dokumenta.

Ruchliwa brać szermiercza po wspaniale udanej Akademii w Zakonanem urzędują dnia 19. bm. w salach hotelu krakowskiego Akademję szermierczą połączoną z tańcami.

Ustałona tradycja tych zabaw, a szczególnie nadzwyczajnie udana zabawa w hotelu Krakowskim roku zeszłego dają pełną rękojmię, że nie zawiedzie się ten kto w zabawie weźmie udział.

Komitet przygotowuje wiele niespodzianek miłych, ale reporterowi nie wolno przed czasem zdradzać tajemnicy.

Zaproszenia wysyła się na podstawie zeszłorocznego spisu, kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia zechce się zgłosić w sekretariacie Klubu Szermierzy ul. Pańska 16, II. p. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—9 wieczorem.

Pamiętajcie o tych, którzy w imię miłosierdzia wzywają pomocy. Obłożnie, ciężko chorą wdową, oraz jej szesnastoletnią córką, pozostającą w skrajnej nędzy i błagającą o ratunek. Wiele znówu apelujemy do naszych Czytelników, aby zechcieli drobnymi choćby datkami, ale jak naliczniej, przyjąć z pomocą tym nieszczęśliwym. Może też zechce ktoś ofiarować jakąkolwiek posadę biurową lub domową córcie tej chorej kobiety. Dziwczyną ukończyła siódmą klasę wydziałową i podejmie się każdej pracy. Wołałaby posadę domową, aby nie została bez opieki. Na żądanie służymy adresem nieszczęśliwych kobiet. Na razie otwieramy w „Wiek Nowym“ składkę dla „Nieszczęśliwej chorej“.

9064

BILETY NA KONCERTY pianistki **LUBKI KOLESSY** 8. i 10. lutego sprzedaje Księgarnia Nauk. Tow. im. Szewczenki — Rynek 1. 10 — w dniach koncertu wieczorem kasa. 12621

NADEŚLANE.

BIAŁE ZĘBY

są ozdobą każdej twarzy, czynią ją pociągającą i piękną. — Częstość już przez jednorazowe oczyszczenie zębów pastą Chlorodont, o rozkosznie odświeżającym smaku, nabierają one cudownego połysku kości słoniowej, również na bocznych powierzchniach, przy równoczesnym użyciu specjalnie skonstruowanej Szczotki do zębów Chlorodont o wyłobionym przekroju. 458



Produkcja Muzyczna

uczniów i uczenie Lw. Instytutu Muz. klas.: Śpiewu prof. M. Lewickiego i prof. H. Oleskiej — Fortepianu, dyr. A. Niementowski — skrzypiec, prof. M. Bauera, odbędzie się we wtorek 8-go lutego o godzinie 8-mej wieczorem w Sali Kasyna i Kola Lit. Artystycznego. — Bilety w dniu produkcji przy kasie. 446

†
ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P.

ZOFJI HASZCZAKÓWNEJ

odbędzie się MSZA ŚW. w kościele św. Miłkołaja, we wtorek, o godzinie 8-30. 12622

Zgon „odkrywcy“ Carusa.

Posiadał fenomenalne zdolności poznawania piękności głosu.

(b) W Catane (Włochy) zmarł niedawno profesor śpiewu, Giuseppe Cavallaro, który odkrył słynnego śpiewaka Carusa i innych, jak Galetti-

SPRAWY GOSPODARCZE

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. nakładem Bi. urzędu statystycznego. nr. 2-gi ukazał się upo-
żany w bogatą treść na którą złożyły się mę-
ży innemi: Zasiewy i zbiory — obliczenia ostate-
czne za rok 1926. Produkcja cukru — kampanja
1926-27 r. Handel zaradczyński Polski za miesiąc
grudzień i cały rok 1926. Ruch statków w portach
polskich. Ceny zbóż krajowe i zagraniczne. Ceny
hurtowe i detaliczne w Polsce i za granicą. Bezro-
bocie w Polsce i za granicą. Ruch budowlany w
miastach. Kursy dewiz w Polsce oraz kursy po-
styczek państwowych na giełdzie w Nowym Jorku.

go, Cardinaliego, Titta Ruffa itd. Wystarczył mu
ten dźwięk, jedno słowo czasem, aby poznać
barwę i siłę głosu. Odkrył w ten sposób Galaffie-
go, który śpiewał wraz z towarzyszącymi, Carusa,
gdy wyciągał sieci z morza, nucąc jakieś popularny
refren, a Cardinaliego, gdy opowiadał w Odessid
komisarzowi, który go aresztował jako anarchistę.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego Im. A. Mickiewicza we Lwowie na bieżący tydzień.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, Hetmańska
1. 20. 1) Wtorek, 8. lutego, godz. 7-ma wie-
czorem p. dr. Roman Kunze, asystent Politech-
niki: „Fauna ziem polskich” z obrazami świetl-
nymi. — 2) Piątek, 11. lutego, godz. 7-ma wie-
czorem, p. dr. August Zierhofer, prof. Wyż-
szej szkoły dla handl. zagranicznego: „Lido-
ność ziem polskich” z mapami i rysunkami.

Wyniki sportowe z soboty i niedzieli.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE AZS-ów.

W dniach 5 i 6 lutego odbyły się zawody człon-
ków AZS-ów w Polsce o mistrzostwo Polski.

Wyniki dnia 1-ego: bieg 12 km.: Blauth T.
(Lwów) 56 min. 3 sek. Szpak M. (Lwów) 58 min.
38 sek. Adamczyk J. (Cieszyn) 1 g. 10 sek. inż.
Hlawiczka A. (Cieszyn) 1 g. 5 sek. W konkurencji
międzyklubowej: Kawa (Czarni) 51 min. 20 sek.,
Jakubowski (KTN) 54 min. 15 sek. Stećków (Czar-
ni) 55 min. 15 sek. Blauth, Rodzyński (Czarni)
58 min. 5 sek. Szpak, Adamczyk, Trojanowski 1 g.
42 sek.

Wyniki skoków na skoczni KTN-u na Zniesie-
niu, dzień drugi zawodów: Blauth (Lwów) 12.935
pkt. (skoki 20.5 i 26 m.), inż. Hlawiczka (Cieszyn)
10.208 pkt. (skoki 19.5 i 20. m.), Bernas (Lwów)
9.437 pkt. (skoki 12 i 20. m.), Szpak (Lwów).

Wyniki w ogólnej klasyfikacji konkursu skoków:
Zienkiewicz (Czarni) 16.457 pkt. (skoki 24.5 i 28.5 m.)
Walczak (Czarni) 15.895 pkt. (skoki 22.5 i 24 m.), Ja-
kubowski (KTN) 14.395 pkt. (skoki 20.5 i 23 m.),
Blauth (AZS Lwów) 12.935 pkt. (skoki 20.5 i 26 m.),
Trojanowski (Pogoń) 12.310 pkt. (skoki 17.5 i 20 m.),
Stećków (Czarni) 12.102 pkt. (skoki 20. i 28 m.).

Wyniki biegu w kombinacji o mistrz. polskich
AZS-ów przedstawiają się następująco: Blauth 15342
pkt., inż. Hlawiczka 12666 pkt., Szpak 10687 pkt.
Wobec powyższego Mistrzostwo akademickie Pol-
ski na rok 1927 zdobył Blauth (AZS Lwów).

Wyniki w ogólnej konkurencji przedstawiają
się: Jakubowski (KTN) 15510 pkt., Blauth 15342 pkt.
Stećków (Czarni) 15051 pkt., Trojanowski.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZ. EUROPY. W CORTINA D'AMPEZZO.

W sobotę 5 bm. w drugim dniu zawodów odbył
się bieg 18-km. Pierwsze miejsce zajął Lindgren
(Szwecja), drugie Donth (HDW. Czechosłowacja),
trzecie Schneider (Niemcy).

Polacy zajęli miejsca następujące: 12-te Br.
Czech, 26-te Fr. Bujak, 27-me Andrzej Krzeptowski
pierwszy. Startowało 100 zawodników. W prelu-
zywnym czasie przybyło 40 zawodników.

Dnia 3 bm. rozpoczęły się w Cortina d'Ampez-
zo zawody narciarskie o mistrzostwo Europy. O g.
9 rano rozpoczęto bieg na dystansie 50 km. Pier-
wsze miejsce zajął w tym biegu Lingres (Szwecja).

Wydatki i dochody Państwa Polskiego. Podatki
pośrednie w Polsce i za granicą. Nauczanie pow-
szeczne w Polsce w latach szkolnych 1912-22—1925
— 26. itp. Treść zeszytu jest bogato ilustrowana wy-
kresami.

**PRZEŁOŻENSTWO STOW. PRZEM. SZKLA-
RZY** i zawodów pokrewnych we Lwowie zawi-
adamia interesowanych, że egzamin czeladniczy z
zawodu szklarskiego i parasolniczego odbędzie się
w lutym br. O bliższe informacje zechcą się intere-
sowani zgłaszać w kancelarii Stow. przy ul. Syk-
stuskiej 10r. 12

**W ROBOTNICZYCH ZWIĄZKACH ŻA-
WODOWYCH.** 1) Poniedziałek, 7. lutego, go-
dzina 7-ma wiecz. Gródecka-69. p. red. Bro-
nislav Skalak: „Walka dwóch światów” z o-
braзами świetlnymi. — 2) Środa, 9. lutego, go-
dzina 7 wiecz. Ormiańska 2, II. p. p. prof. dr.
Julian Kochanowski: „Pogląd na budowę i
przejawy życiowe organizmów roślinnych i
zwierzęcych” z obrazami świetlnymi. — 3)
Środa, 9. lutego, godz. 7 wiecz., Ormiańska 31
I. p., p. prof. H. Łopuszański „O mózgu ludz-
kim i jego czynnościach” z obrazami świetl-
nymi. — 4) Czwartek, 10. lutego, godz. 7:30
wiecz., Rynek 8, I. p., p. inż. E. Libański „Ty-
siąc wieków dziejów ziemi”, z obrazami
świetlnymi. — 5) Czwartek, 10. lutego, godz.
7 wiecz., Sobieskiego 32 parter, p. prof. R. Ka-
biński: „Żeromski a klasa pracująca”. —
6) Piątek, 11. lutego, godz. 7 wiecz., Zielona
7, I. p., p. prof. R. Kubiński: „Żeromski a klasa
pracująca”.

drugie Wickstrom (Szwecja), trzecie Donth (Cze-
chosłowacja). Z Polaków startował jedynie Fr. Bu-
jak, który zajął 14-te miejsce. Klasyfikowanych (tj.
tych, którzy przybyli do celu w przepisany cz-
sie, co do minimum) było 27 zawodników.

Mückenbrunn, znany narciarz zakopiański, zła-
mał nogę w Chamonix.

Raid narciarski Wilno — Kuty został przerwa-
ny z powodu braku śniegu. Trojanowski w Łunińcu
wycofał się. Jaworski i Malanowski dojechali do
Zdobunowa, i stąd po 560 km. wrócili do Warsza-
wy.

Raid narciarski Studentów Państw. Inst. Wych.
Fizycz. Pięciu narciarzy wyruszyło dnia 2 bm. ze
Suwałek w daleką drogę do Czarnohory (930 km.)
Zdaje się, że i ten raid za owodu braku śniegu nie
uda się.

TURNIEJ HOCKEYOWY „Dziennika LW.”

Pogoń — Lechia 3:0 (2:0). Bramki strzelili Ja-
łowcy, Kucharski 2. Sędziował por. Theyer.

LTL — Czarni 8:0 (3:0). Bramki strzelili He-
merling 4, Sabinowski 3 i Kobylański 1. Sędziował por.
Szyba.

Pogoń — Czarni. Walkower z powodu niesta-
wienia się Czarnych.

LTL — Lechia 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Sabin-
ski. Sędzia por. Szyba.

Prowadzi wszystkimi punktami Pogoń przed Le-
chia, LTL i Czarnymi.

Czwartkowy na Rivlerze bierze udział w mi-
ędzynarodowym turnieju tenisowym zorganizowa-
nym przez klub Galja. Dotychczas pob. anglika Mil-
nego 6:0, 7:5.

PIŁKA NOŻNA.

Warszawa. Z powodu 4 stopni ciepła
wszystkie zawody na lodzie odwołano. —
Gwiazda — Czarni (kl. B) 2:0. Zaw. futbol;
Varsovia — AZS. 17:4 (koszykówka); Polo-
nia — AZS 2:0 (siatkówka).

WYNIKIZ AGRANICZNE.

Wiedeń. Zawody o związkowy puchar
Brigitenauer AC-Wacker 3:2; Sportklub —
Bewegungsspieler 3:1; Rudolfshügel — West-
mark 7:1; Rapid — Vienna 6:4; Simmering-
Hakoah 3:2; Admira — Nordstern 10:0.

**Idealnym środkiem
przeciwnieżylnym dla dzieci
jest tran.**

Barczo wiele dzieci nie znosi smaku tranu

— **EKSTRAKT SŁODOWY** —

„Maltyna”

zupełnie pokrywa przykry smak i za-
pach tranu. — Poiecamy więc

„VITAMALTYNĘ”

(Tran z ekstraktem słodowym)

wyrobu **BROWARU JANA GÖTZA** w Krakowie.
Do nabycia wszędzie w aptekach, drogerjach itd.

Praga. Zaw. o puchar Sparta — Slavia
2:2; Liben — Café 5:4.

Budapeszt. Zawody o puchar FTC—Vivo
8:3; Hungaria — Neuzetti 7:0.

**PIERWSZE ZAWODY FOOTBALOWE
W POZNANIU** rozegrały w niedzielę War-
ta z Poznania 9:0 (5:0) i 58 pp. z Legią 3:0
(2:0).

**NA KONKURS NARCIARSKI WE
WŁOSZECH** jadą z ramienia Polskiego
Związku Narciarskiego inż. Woyniewicz i
Piotrowicz.

**ZAWODY HOCKEYOWE NA SIMME-
RINGU.** Drugie zawody hockeyowe między
teamem praskim a skombinowanym teamem
europejskim zakończyły się zwycięstwem
teamu praskiego w stosunku 5:4 (2:3). Team
europejski składał się z zawodników belgijs-
kich, austriackich i polskich.

**POLSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETY-
CZNY** uchwalił urządzić międzynarodowe
zawody lekkoatletyczne z Belgją w lecie a
trójmecz słowiański w jesieni w Warsza-
wie. Nadto odbędzie się mecz Polska — Ju-
gosławia w Zagrzebiu i Polska — Czechosło-
wacja w Pradze.

RAID KAWALERYJSKI 240 km. na
przezierni Warszawa — Ostrołęka — War-
szawa urządziła I. Brygada Kawalerji. W
raidzie wzięło udział 22 oficerów z czego
skończyło bieg 16-tu. Wyniki raidu: 1) chor.
Baskir (1 p. Szwoł.). 2) por. Mańkowski (1 p.
Szwoł.), 3) por. Zieliński (1 p. Szwoł.). 4)
kpt. Leśniewski (1 DAK); 5) por. Solecki
(1 DAK); 6) por. Chojnacki (1 DAK); 7) gen.
Orlicz — Dreszer.

**ROBOTNICZE ZAWODY BOKSER-
SKIE O MISTRZOSTWO WARSZAWY** da-
ły następujące wyniki: Zwycięzczy: W wa-
dze koguciej Radzikowski (Skra); w wadze
piórkowej Habira (Skra); w wadze lekkiej
Głowacki (Skra); w wadze średniej Orlowski
(Skra); w wadze muszej Januszewski
(Czerwoni).

PRZYGOTOWANIA DO „TYGODNIA O- LIMPIJSKIEGO” W CZASIE „WYSTAWY SPORTOWEJ” WE LWOWIE.

W rezultacie interwencji delegatów Ko-
mitetu Wystawy u władz rządowych i na-
czelnych władz sportowych w Warszawie
ustalono zasadniczą linię programu zawo-
dów związanych z Wystawą. Obecnie po-
szczególne sekcje sportowe przystępują już
do przygotowań szczegółowych.

Sekcja lekkiej atletyki postanowiła pro-
gram zawodów oprzeć na całym prawie pro-
gramie olimpijskim. Dla zapewnienia rów-
nomiernej obsady wszystkich punktów przez
zawodników zagranicznych sekcja będzie
ich zapraszać przedewszystkiem wedle po-
szczególnej kategorii, a więc: sprinterów,
średniodystansowców, długodystansowców,
plotkarzy, skoczków, miotaczy itd. W ten
sposób zawodnicy polscy zmierzają się wsze-
dzie z czołową klasą europejską. Przewi-
dziany jest następujący klucz podziału 18
proponowanych gości wedle narodowości: 6
Węgrów, 5 Niemców, 4 Czechosłowaków, 1
Finlandczyk, 1 Austriak, 1 Estończyk.

Sekcja hippiczna projektuje w połowie
maja konkursy lokalne. Kwestja urządzienia
między 12-tym a 19-tym czerwca konkursów
z udziałem wszystkich tych jeźdźców zagra-

Bliźnięta jako bokserzy.



Bliźnięta, bracia Joe i Tom Rizzo, wykorzystali niedawno ludzkie swoje podobieństwo na jednym z amatorskich matchów bokserskich. W przerwie przed walką końcową, złuzował swego brata Tom, który jest cięższy o 5 funtów i lepiej wytrenowany i pobił swego przeciwnika w 2 rundzie. Ale podstęp ten został zauważony i obaj bracia musieli odpowiadać przed sędzią.

nieznych, którzy dnia 10 czerwca kończą tydzień konkursu w Warszawie oraz najlepszych jeźdźców Polski, jest właśnie w zarządzie sekcji dyskusyjną i ma widoki na urzeczywistnienie.

W trakcie konstituowania się jest sekcja żeglarska. Ten, ze względów państwowych ważny dział, ma, wedle dotychczasowych projektów urzędów Wystawę sprzętu i łodzi żeglarskich o wybitnie propagandystycznym charakterze, a nadto z tych samych względów pierwsze na terenie Małopolski regatu żeglarskie. Na miejsce regat przewiduje się miasta Gródek Jagielloński lub Janów, położone w pobliżu Lwowa, dysponujące stawami o kilkuset hektarów powierzchni.

Doroczne walne zgromadzenie ŻRKS „Metal” wybrało na rok 1927 następujący zarząd: prezes Spritzer, dr. Bombachowa, Stark, Weber, Steisel, Rappaport, Apfelsüss, Halpern, Schapira, Juda Baumwald, Flaks, Wenker, Niederhoffer, Werbner, Korn.

Sprawa Nuzy.

Wobec aktualności sprawy konkursu NUZY uważany a stosowne donieść, że adw. dr. Karol Srokowski, jako pełnomocnik blisko 1000 udziałowców tej spółdzielni, wniósł do sądu konkursowego pozew, który zmierza do ustalenia, w jakiej mierze udziałowcy NUZY za swe udziałowe zobowiązania mogą być odpowiedzialni i czy odpowiedzialność ta nie ogranicza się tylko do groszowej wysokości, co z jednej strony zwalniałoby udziałowców od zapłaty żądanych opłat aż po 45 zł. od udziału, z drugiej zaś strony na wierzycieli masy konkursowej przerzuciłoby cały ciężar deficytów spółdzielni NUZY.

Wdrożony spór, który niewątpliwie wywoła aż rozstrzygnięcie Najwyższego sądu, ustali kwestię prawną, czy źródłem zobowiązań udziałowców są ich osobiste pisemne deklaracje, czy też tylko statut spółdzielni, zmieniony przez kilkunastu członków spółdzielni jako przedstawicieli ogółu, — a następnie jak daleko mogą sięgać uprawnienia przed stawiciele członków spółdzielni na walnych zgromadzeniach, zwłaszcza, gdy ci należycie swych obowiązków nie spełniają.

Bardzo prawdopodobne jest, że zaprzeczana obecnie odpowiedzialność członków spółdzielni NUZA za podwyższone udziały i nadpłaty znajdzie swe wytłumaczenie w tem, że organy kierownicze spółdzielni NUZA przez szereg lat zupełnie błędnie interpretowały i stosowały ustawę o spółdzielniach. Nadmienić w końcu należy dla pouczenia ogółu iż zbędne jest, by inni udziałowcy do sporu tego przystąpili, albowiem przyszłe rozstrzygnięcie sądowe jako zasadnicze, również do nich musi znaleźć zastosowanie.

Żółte niebezpieczeństwo.

(S. P.) Żółty półmiliardowy potwór mruczy groźnie: całe Chiny w ogniu walki pod hasłem „precz z białymi djabłami!”. Potężna militarnie Japonia podżega Meksyk do oporu przeciw Stanom Zjednoczonym. Żółci czekają tylko na moment, aby przez Pacyfik przerzucić sto korpusów armji, któraby opanowała cały Nowy Świat i zwrzuciła przebogata Unję Północno-amerykańską.

Zatrwożeni Jankesi czują dobrze, co znaczy panowanie nad Pacyfikiem, dlatego starają się trzymać w ręku dostęp do Oceanu Wielkiego przez Nikaraguę i Panamę, fortyfikują co sił pasaż na Ocean, gdzie mają takie perły jak Kalifornia, Hawaj i Filipiny.

Dziś każdy bystro patrzący w jutro czuje, że walka o panowanie nad światem rozstrzygnie się między Jankesami a Żółtymi, każdy więc musi informować się, jak Amerykanie bronią prestiżu gwiazdzystej bandery i dolara. Obecnie bawi we Lwowie znany podróżnik, p. Feliks Daszyński, którego interesujący odczyt o Ekwadorze niedawno wypełnił po brzegi największą salę odczytową lwowską. Otóż Związek Strzelecki uprosił p. Daszyńskiego, który zna Panamę dokładnie o odczyt na temat zbrojeń amerykańskich. Bliższe szczegóły w afiszach. Szczególnie b. wojskowi i członkowie hufców przysposobieni stawili się musza na ten fachowy odczyt. (Prelegent jest oficerem W. P.).

Z kraju.

Brody, w styczniu.

SENSACJA POCZTOWA. Nawet nasze podupadłe i wypadkami wojennymi zniszczone Brody miały sensację. Główny zaś przedmiot stanowi wykrzyk przez inspektora lwowskiej dyrekcji poczt p. Gawlikowskiego na wielką skalę zakrojonej afery z cłowami posyłkami. Posyłki te nieocłone dostawały się w ręce osób, które narazie ani śledztwu pocztowemu, ani sądownemu nie są znane. Mianowicie w czasie szkona, przedsięwziętego przez wspomnianego na wstępie delegata dyrekcyjnego, wpadły w jego oczy adresy przesyłkowe pakunków, z zagranicy pochodzących, które z pominięciem urzędów celnych wydawała poczta brodzka. Ze zdziwieniem zauważono, że tego rodzaju posyłki podpisywał jako odbiorca sam naczelnik urzędu, niejaki Grabowicz, a mimo to, że były przeznaczone dla innych osób, np. dla p. Kotelnickiej, w której domu p. Grabowicz mieszkał. Gdy inspektor natknął się na więcej takich posyłek, adresowanych także do „Gottlieba” i nawet niemieszkających w Brodach osób, poprosił naczelnika urzędu o wyjaśnienie. — Protokół, spisany w tej sprawie, wypadł fatalnie, gdyż delegat z miejsca zasuspendował Grabowicza.

Całą sprawą zajął się już sąd.

Kronika stryjska.

Stryj, w lutym.

WŁAMANIA BEZ KOŃCA. Mistrze wytrycha włamali się dnia 1-go lutego około godz. 18 do mieszkania Izraela Schönfelda, przy najruchliwszej ulicy, bo 3 Maja. Sprawy unieśli ze sobą bogaty łup a to: biżuterję, srebro stołowe i futro, łącznej wartości około 8000 zł. Dziwnym zbiegiem okoliczności p. S. zapomniał klucze kasy ogniotrwałej, gdzie znajdowała się biżuterja i

srebro, zostawiając je przy kasie, tak, że złodziejaski mieli bardzo łatwe zadanie.

Natomiast przy włamaniu, popełnionem w nocy z 2 na 3 lutego do kasy Domu Narodnego włamywacze mieli paskudnego pecha. Mieli bowiem ogromną pracę przy rozbijaniu żelaznych drzwi, prowadzących do kancelarii Domu Narodnego, gdzie kasa ogniotrwała się znajdowała. Po rozbiciu drzwi, zwolennicy Wasińskiego et consortes zabrali się do kasy, którą za pomocą „zbój” rozpruli. Ciekawe i arcynieuwolone musiały być ich miny, gdy po tak ciężkiej i żmudnej pracy znaleźli aż 3 zł.

Po ujawnieniu włamania udali się na miejsce czynu pow. komendant P. P. p. Ratajski, asp. p. Bielanów, wyw. Tass i st. przod. Majer. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, jest też już na tropie sprawców. Pracy tej życzymy rychłego a pomyślnego wyniku.

ZNOWU SAMOÓJSTWO. Plaga samobójstwa przybiera zastraszające rozmiały i rozrasta się w chorobę społeczną. Znowu mamy do zanotowania wypadek samobójstwa, popełnionego przez chorążego 55 pp. kres. stacjonowanego w Stryju śp. Teofila Filipowicza. Wypadek ten jest tem dziwniejszy, że nocy poprzedniej samobójca był na balu, gdzie bawił się prawie do rana. Po ogoleniu się u fryzjera wrócił do domu, położył się na łóżko, poczem celnym strzałem w serce pozbawił się życia. Na odgłos strzału przybiegła nieszcześliwa żona, która z przerażeniem stwierdziła, że mój jej nie żyje. Jak mówią, przyczyną samobójstwa ma być bardzo blache nieporozumienie na tle służbowem. Zmarły osierocił żonę i rocznego synka.

Zapiski.

„ŻYWE POWIETRZE” J. Sosnkowski wyszło nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych. Sosnkowski czyta się jednym tehem. Pochłania osobliwością tematu i fascynującym sposobem opowiadania. Umie w artystyczny sposób wywołać zaciekawienie, przejmujący dreszcz i głębokie zadumanie się nad dziwnością życia i jego zdarzeń.

Humor zagraniczny.



— Ach, twoja żona jest nadzwyczajną gospodynią! Jak ona ciebie pielegnuje! Trzepie ci ubrania...

— Nawet tak gorliwie, że czasem trzepie je wtedy, kiedy je mam jeszcze na sobie.
(„Le petit Journal”, Paryż).

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

LEKARZ SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. A. SCHWARZWALD
 ord. w chorobach wewn. i dzieci od 3—5, **Wołosz 3.**
 12778

Sekundarij. Państw. **Dr. Frisch Sawicka**
 Szpit. Powszechnego
 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
 dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 12778

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpit. wiedeń.
 i lwowsk. ordynuje 8—9
 i 2—6, w niedzielę 9—1, **Lwów, ulica Asnyka 1**
 (róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 414

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 422
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 824.
Prześwietlanie Roentgenem.

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ordynuje
PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). —
 Telefon 31-30. — Leczenie lampą kwarcową. 12314

DENTYSTA Dr. BRILL
 od 12—7 **Batorego 34** Tel. 30-11
 12774

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY
REUMATYZM
 ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
 JEST WYPRÓBOWANY DO LAT 30
 I NAGRODZONY
 MEDALAMI



DO NABYCIA WSZĘDZIE
 WYTWÓRNIA; GŁÓWNY SKŁAD WYKŁOWY
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

12579

Ziółta odłuszcza i przeczyszcza
„FRANGULIN“
USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.
 Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i
 inne choroby, powstałe na tle złej przemiany ma-
 terji, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza
 moczowego. — Czyszcza krew. — Rozpuszczają
 kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.
GŁÓWNY SKŁAD: 151
APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. JANOWSKA 52.

UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!



KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI
AP. KOWALSKI WARSZAWA

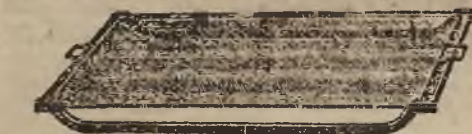


!Nie kupujcie!
Sprawdanej tandety
 Gdyż macie na miejscu to-
 war najprzedniejszy i tańszy,
 bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.

ŁOŻECZKA DZIECINNE.
UMYWALNIE, WISZADŁA STOJĄCE,
MEBLE LEKARSKIE i t. d.

Józef Procko fabr. mebli
 żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88
 (boczna Kleparowskiej, 5 minut od przy-
 stanku tramw. kość św. Anny). 152
ZASTĘPCY POSZUKIWANI.



LWOWSKA WYTWÓRNIA SIATEK
 do łóżek i do ogrodzeń

Michała Majki we Lwowie, Lindego 7
 dostarcza po cenach konkurencyjnych z gwar-
 cją za 1 sztukę 28 zł. 369

NA DATY Tel. 15-70.
Obuwie-Odzież-Sukna
 poleca katolicka firma 384
REGULATOR Lwów,
 Rynek 43
 ilustr. cennik bezpłatnie.

GŁÓWNY CENNIK
NASION itp.

NA ROK 1927
 wysła na żądanie bezpłatnie **B. HOŻAKOWSKI,**
Toruń (Pomorze), Skład i Hodowla Nasion —
Zakłady ogrodnicze. — Rok założenia 1885. 398

Eksportowa katolicka firma
„RODOHAN“
Lwów, Ossolińskich 6
 poleca gotową i z metra **KONFEKCJĘ —**
WEŁNĘ — OBUWIE. — Ubrania już od
 zł. 45. — Wełna od zł. 5. 383
 Ilustrowany cennik wysyłamy bezpłatnie.

Kto zakupi materiały elektrotechniczne
w „Elektrobłysku“
 otrzyma najtaniej najlepszy towar.
„Elektrobłysk“ naprzeciw kina „LEW“
 Lwów, Skarbowska 4.

OKAZJA!

Obywatele, budujcie wasze własne schroniska,
 niezależniając się od wyzysku odstępnych, kupu-
 jąc parcele suche, słoneczne, w zdrowym położeniu
 „uzdrowiska“ przy stacji Zimna woda. — Listy do
 Wiekni pod „Niezależność“. Pośrednicy wykluczeni.
 12721

L. 951 2 27. Żywiec, dnia 3 lutego 1927
Tymczasowy Zarząd powiatowy w Żywcu
 ogłasza 471

Konkurs

na posadę technika względnie konduktora
 drogowego.

Posada powyższa nadana będzie na-
 razie prowizorycznie z poborami XI. wzglę-
 dnie X. stopnia służbowego urzędników
 państwowych zależnie od kwalifikacji.

Po roku zadawainiającej służby prób-
 nej i złożeniu egzaminu przepisane roz-
 porządzeniem Min. Rob. Publ. z 12 lipca
 1922 Dz. U. R. P. Nr. 62 22 poz. 679/ może
 nastąpić stabilizacja.

Podania o nadanie powyższej posady
 wnosić należy do Tymczasowego Zarządu
 powiatowego w Żywcu od dnia 15 marca
 1927.

Do podań dołączyć należy:

- 1) Metrykę urodzenia na dowód, że
kandydat nie przekroczył 40 lat życia.
- 2) Dowód obywatelstwa polskiego.
- 3) Świadectwo ukończenia średniej
szkoły technicznej polskiej lub równorzę-
dnej zagranicznej względnie świadectwo u-
kończenia kursów konduktorów drogowych
przy b. Wydziale krajowym względnie u-
kończenia kursów zawodowych uznanych
przez Min. Rob. Publ. za równorzędne z u-
kończeniem średniej szkoły technicznej.
- 4) Dowód odbytej przynajmniej dwu-
letniej praktyki w zakresie budowy i u-
trzymania dróg i mostów.
- 5) Curriculum vitae.

Komisarz Rządu:

Dr. Skwarczyński wlr.



THERMOSOWE
FLASZKI
 i WKŁADKI do tychże
 poleca najtaniej
„LUMEN“
 Lwów, plac Marjański 4.
 12758

ZOO Lwów, Kazimie-
 rzowska 29—1.

Już nadszedł transport kanarków wprost
 z Harcu. — **SAMICZKI rozplodowe,**
 oraz **PAPUGI, PAPUZKI i MAŁPKI.**
 Wszelkie przybory i pożywienie dla tychże.
 Wysyłamy na prowincję z gwarancją
 dojeścia. 449

KANARKI od 20 zł.

Poszukiwany spółnik
 z wkładem 45.000 zł. do poważnej
 drukarni we Lwowie.

Wiadomość u Adw. Dr. Bromberga i Dr.
Hirschberga, ul. Krasickich 6. 470

ROZPOCZĘLIŚMY KURS HAFTÓW
 z dniem 1. b. m.

Upraszamy wszystkich, którzy u nas maszyny
 zakupili, a nie mieli sposobności z kursu korzy-
 stać, o zgłoszenie się w godzinach popoł.

12771 **„POLTYP“, Jagiellońska 20.**

MOTORY

NA GAZ (gazogeneratory) oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodnie spłaty, również Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Siatki, Gazy, Pasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Pily, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Piece żelazne, Wagi, wszelkie Narzędzia Stal, Blachę — poleca firma: 347

„PILOT”

centrala we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.



Enzymalt
nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa.
Wyrabia:
BROWAR KRAK. JANA GÜTZA, Kraków, ul. Lubicz 17. 89
Przedst. Adolf Brandel, Lwów, Kordeckiego 2.

DOBRZE I TANIO PRZERABIA I POKRYWA

Kołdry i Materace

Fabryka Pościeli, Lwów, Koralnicka 6. 11880

MEBLE NA RATY

WŁASNEGO WYROBU, SPRZEDAJEMY KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA 170

„FAMETA”

Fabryka mebli, Lwów, Rejtana 6 (naprzeciw „Bagateli”) i Brajerowska 3 — telef. 36—69.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcia, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

== NOWYM ==

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

== SOWICIE ==

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Czas

odnowić przedpłatę!

Czytajcie

„Wiek Nowy”!

LOKALE

GARAŻ — BOKS, wolny w centrum miasta. Warunki, benzyna w miejscu. Central Garage, Jagiellońska 24. 12760

MIESZKANIE 3 POKOJÓW, z przytulnością, słoneczne, blisko tramwaju, poszukuje zaraz. — Czynn. według umowy. — Zgłoszenia: Jan Buława, Piekarska 1 B. 12507

POKOJ wygodny, ciepły, dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez. — Okólna 4, I. p. drzwi na lewo (hoczna Murarskiej). 12763

Z KŁATKI schodowej — elegancko umeblowany pokój, dojeżdżającym wygodnie. Piotra i Pawła 5; dozorca wskazuje. 12764

POKOJ dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez. — Krupiarz 6, parter. 12751

ELEGANCKI pokój z osobnym wejściem do wynajęcia Sakramentek 20, — drzwi 4. 12753

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka za dwudziestą czynszem do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek pod „Willa”. 12766

POSZUKUJE młode małżeństwo umiarkowane z komfortem dwa pokoje z łazienką, z wygodną kuchnią, 12758

PRZYJME panią do mieszkania z całym utrzymaniem lub bez. Ul. Bilińskich 26, I. p. u p. Baranów. 12713

1-2 POKOJE, kuchnia — poszukiwane, dzielnic IV Gdynia według umowy. — Listy pod Rafał Wołoszyski, Sw. Piotra 31, II. p. 12716

POKOJ osobne wejście dla kawalera lub panny. Ulica Łyczakowska 10, I. piętro, 12722

DWA pokoje, kuchnia. — Czynn. roczny. Listy pod HAZRT do Adm. Wiek. 12723

GARAŻ ciepły, mury, woda i miejsce na motocykl, światło elektryczne — do wynajęcia zaraz. Listy pod Nr. 33. 12727

POSZUKUJE 2 pokoje — porządnie umeblowane — z kuchnią na przelazie kilku miesięcy. Zgłoszenia „Bank Ziemski” — plac Marjański 7. 12740

POKOJ, kuchnia z elektryką, stajnia, wozownia z strychem na 5 koni — duża hala na fabrykę lub skład do wynajęcia. Wiadomość: Żółkiewska 87 — „Wschód” od 2-4. 12744

DAM dwuletni czynsz za nieumeblowany słoneczny pokój. Listy z podaniem warunków do Administr. Wiek pod „Bankowiec”. 12745

FRONTOWY gabinet i sypialnia, stylowo umeblowane (dywany perskie), przedpokój, łazienka, ewentualnie wykwinie utrzymanie bezdzietnym — zamożnym, wynajm. ziemianin. Listy do Adm. Wiek pod „Pierwszoręczne”. 12513

POKOJ umeblowany dla dwóch panów lub pań — zaraz do wynajęcia. Ulica Chorażczyzna 26, II. p. — na prawo. 12636

SKŁEP z dużą wystawą — przy ruchliwej ulicy, oddam lub wydzierżawię — w katolickiej reze. Wiadomość: Damm, Potockiego Nr. 36, I. p. 12641

POKOJ umeblowany osobny; — Kopernika 3, podwórko prawo II. piętro. 12779

DWA pokoje, łyża i kuchnia pełna komfort w śródmieściu, przyjeżdżalnia ulica zamknięta na dwa pokoje z kuchnią lub pokój łyża i kuchnię z komfortem w śródmieściu. Listy pod „Korzystna zamiana” do Wiek. 12784

INTEL. panią poszukuje do pomocy do dziecka. Listy pod „Nadzieja” do Adm. Wiek. 12650

POSAD poszukuje

POMOCNIK HANDLOWY, lat 21, z ukończonym kursem Akademi handlowej, dział kolonialno — delikatesowy, zmieni posadę od 1-go lub 15-go marca. — tylko we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Energiczny”. 12670

DOZORSTWA poszukuje młoda małżeństwo. Listy pod „Dozor” do Adm. Wiek. 12677

STELMACH, bednarz, kawaler, poszukuje posady na folwarku po kawalerku, to jest na wikt, wymagania skromne. Marjan Staszak, Dwór Choronów, p. Chnów. 441

MŁODY, energiczny, uczeń wydziału z gimnazjum, poszukuje jakiegokolwiek posady ewent. może dzielać lokali uczniom szkół powszechnych i średnich (do 6-let kl.) lub przygotowywać do egzaminów. Listy pod „Oświata” do Adm. Wiek. 9058

BIURO Niemczyńskiego, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61. poleca p. Francuski — nauczyciel z językami, muzyką, instruktorem, polegałki niemowląt, hony, gospodyni, kłoznicze, ogródkow, rzeźb, ekonomów, leśniczych, kowali, zecerów, woźniców, personal folwarczy, restauracyjn., sklepowy. 12567

OSOBA intel. w średnim wieku poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu do mem na wyjazd. Listy do Adm. Wiek pod „Jadwiga”. 12490

SZOFER — MECHANIK poszukuje posady stałej do dworu lub do firmy — gdy czas pozwoli, zajmie się wszelką pracą mecha niczną — klasarska. Listy pod „Uczciwy” do Adm. Wiek. 42

PANNA z dobrego domu, z braku środków do życia poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu. — Listy pod „Wanda” Adm. Wiek. 12475

MANICURE, zł. 1.50; pracuje prywatnie, jeżeli więcej osób w jednym dniu, taniej. Łaskawe podanie adresu do Administr. Wiek dla ESKI. 12478

PANNA intel. lat 21, poszukuje posady nauczycielki, do dzieci z klas powszechnych i gimnazjalnych na wyjazd lub w miejscu. Łaskawe zgłoszenia pod „Stanisław” do Adm. Wiek. 9057

BUCHALTER — KORESPONDENT, wybitnie zdolny, poszukuje posady we Lwowie. Wiadomości i referencje udzieli z grzecznością adw. Dr. Schier — ul. Kopernika 28, w godzinach od 5 do 6. 12438

BUCHALTER — BILANISTA, korespondent polsko — niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. — Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 12235

BUCHALTER — BILANISTA, korespondent polsko — niemiecki, piszący biegle na maszynie z dużą praktyką w przedsiębiorstwie technicznym i zbrojeniowym poszukuje posady. — Listy pod „Pracowity” do Adm. Wiek. 12533

PRAWNIK, katolik, poszukuje zajęcia popołudniowego. Listy pod „Popołudniówka” do Administr. Wiek. 12501

POSZUKUJE prawnika do domu. Listy pod „Czysta” do Adm. Wiek. 12541

STARSZA rutynowana pielęgniarka najniej chętniej (chorym) lub dziećmi. Listy pod „Pielęgniarka” do Adm. Wiek. 12540

KOBIETA nulejąca oczu, prac i prasować sztywną bieliznę i batysty — szuka zajęcia po domach: przyjmuję do domu. Zgłoszenia pod „Batysty” do Adm. Wiek. 12747

DZIEWCZYNA lat 14 — prosi o jakiegokolwiek posadę, może do dzieci. Helena Iżkówna, Blacharska 12, II. p. 12714

OSOBA intel., wiek średni, poszukuje posady do szycia i pomocy w gospodarstwie domowym. Listy do Adm. Wiek pod „Erna”. 12717

RUTYNOWANY administrator przyjmie zarząd kamion, folwarku lub posiadłości, zarządcy — ewentualnie podobną. Listy pod „Gwarancja” do Adm. Wiek. 12733

MUNDANKA z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Listy pod „H” do Adm. Wiek. 12735

POSZUKUJE posady pokojową do sprzątania, ordynacji lekarskiej. Wiadomość: Kopernika Nr. 19 — dozorca. 12736

INT. osoba poszukuje samodzielnego zarządu domu do jednej osoby — może być na wyjazd. Listy do Adm. Wiek pod „Gospodyni”. 12730

STARSZY pomocnik fryzjerski zamieni posadę — natychmiast na dobrych warunkach. Zgłoszenia listownie pod „Zamiana” do Administr. 12781

5000 ZŁ. KAUCJI złożę przy objęciu posady zarządzającego sklepem. — Kółkiem rolniczym, magazynem lub jakiegokolwiek instytucji handlowo-przemysłowej. Zgłoszenia Adm. Wiek „Handlowiec”. 12782

OGRODNIK dobrze polecony, w średnim wieku, — bezdzietny, poszukuje posady od 15 lutego. Leon Kisielewicz, Szepietowski 39, u dozorcy. 9055

INTEL. osoba poszukuje posady do lepszego domu za kucharkę lub za gospodyni od zaraz lub od 15 lutego. Listy do Adm. Wiek pod „Wzorowa”. 9054

80 DOLARÓW POZYCZĘ pożyczę bez procentu, za wyrobienie stałej posady inkasenta, woźnego lub t. p. Listy do Administr. Wiek pod „M. S. 80 dol”. 9053

SAMOTNA starsza osoba, przyjmie zajęcia za mieszkanie. Piekarska 59 — u krawca suterenu. 9056

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmie pannie na czas słabości. — Wólwa 27, parter prawy, przez podwórze. 12350

SPÓŁNIK (czka) poszukuje do sklepu spożywczego. Listy pod „Towar” do Adm. Wiek. 12705

AKUSZERKA Orzechowska przyjmie pannie. Ul. Sadownicka 27, parter na lewo. 12663

BACZNOŚĆ! Panie i panowie, chcąc się wzajemnie podobać, więc dlatego wstąpię do lokalny fryzjerskiego przy ul. Słowackiego 6, gdzie znajdziecie salon dla pań i niskie ceny. 12537

REPERACJE zegarmistrzwa złotniczego i wszelkie prace wykonywane szybko Komorowski — Mutka, Białowskiego 1. 3. 12687

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie pannie. Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. 12331

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie pannie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 12331

POSZUKUJE wspólnika — z gotówką 3.000 zł. — do kina w mieście handlowym. Zgłoszenia osobiste ul. Dokierna 22, II. piętro, na prawo. 12492

INTERES przemysłowy — poszukuje 2 do 4 tys. dol. do spółki, bardzo dobry zysk, zupełna gwarancja. Listy pod „Przemysł” do Adm. Wiek. 12571

SZYJE i przerabiam tanio suknie. Murarska Nr. 23; parter. 12486

PRZYJMUJE śniegowca i kalosze do naprawy. Wytwórnia obuwia Duszyński Zimorowicza 3. 38863

IGŁY PONCZOSZNICZE — ropasjerki, blaty tkackie, lice, czołna, szczytki do lnu M. Błaszowski, Łódź Żeromskiego 23. 324

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie pannie. Gródecka 49, I. p. 12748

WYDZIERZAWIE lub kupię na dogodnych warunkach maszynę do wykarczowania obuwia (Press — i Ausputzmaschine) — oraz maszynę do dublowania podszew. Zgłoszenia z podaniem firmy maszyn — oraz warunków do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz Lwów Legionów 1, pod „Obuwie”. 12739

ROLNIK młody, kawaler, poszukuje spółniczkę (ka) do dzierżawy majątku ziemskiego z kapitałem do 18.000 zł. Kapitał zabezpieczony w inwentaryzach. Zgłoszenia: Stefan Dmoch, Olsztyński p. loco kolo Włodzimierz. 443

KTO POZYCZY 4 tysiące zł., dam pokój z kuchnią lub sklep z mieszkaniem, blisko dworca głównego. Listy pod „4 tysiące” do Adm. Wiek. 12731

ODDAM za swoje noworodka nie chrzczonego — płci żeńskiej, słabej, bezdzietnej rodzinie. Listy pod „Dziewczynka” Adm. Wiek. 12485

PIANISTA — przyjmie zamówienia na wieczorki, dancingi i balo, na 24-letniej Jazz band. Zgłoszenia: Ochonek 11 A, w Warszawie na lewo, między 3-6. 12402

ZGUBIŁO

DNIA 1 lutego — zginał pies wilk samiec, maści szarej, wabi się LAKS — niska 1290. Znalazła rucy odprowadzić za sowitern wynagrodzeniem: Halicki, Bilińskich 50. 12483

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów — Leon Józef Laurocki oraz inne osobiste dokumenty. Znalazca zwróci na Policji za nagrodą. 12602

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Nr. 30690, wydaną przez P. K. U. Złoczów. Jan Hryniwicz, r. 1902. 445

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Lwów, Dr. Naftali Goldstein, kpt. lek. rez. 12752

ZGUBIŁO — książeczke wojskową na nazwisko Wasył Radewicz, urodzony 1904 r. wystawiona przez P. K. U. Strzy. 432

WILCZOL, samica, zbitka kana do odobrania. Ulica Marcina 14, Karszniewicz. 12708

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczke wojskową Mike Jaja lutowo 1888 roku — z Hrynłowa. o. Bóhrka. 12738

Matężstwa

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyjść z kłopotów lub się ożenić? Napisz do Adm. n. 7. „Matrimonium” — Warszawa, ul. Nowogrodzka 36. Warunki przystępne — wybór olbrzymi — 354

INTEL osoba poszukuje mat. poważnego mężczyzny. Listy pod „Meri” do Adm. Wiek. 12707.

Korespondencje

PANIA Świętosława Kos — proszę o odbiór listu w Adm. Gazety Porannej — Nr. legitymacji 476 i odpowiedź. J. 442.

DYWANY chodniki, kapy, firanki, karnisze, materje meblowe oraz przerabianie koldry, **Kaz. SKIBINSKI** Lwów, Kopernika 4, tylko naprz. Szkowrona. 12738

Kupno-Sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam re alność na Złotowskiej. Wia domość: Złotowska 139 — FILIP. 12521

KUPIE albo wydzierżawię sklep przy ruchliwej ulicy w centrum. Listy do Adm. Wiek. pod „Ruchliwa”. 12532

RUDYNEK piętrowy, cały wlny, zdany na każdy przemyśl i na mieszkanie w powiat. mieście Wadowice Zach. Małop. zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Zgłoszenia u właściciela w Krakowie, Lubica 3. Pucek. 474.

STOLARZOWI sprzedam lub odstąpię 2 warstwy — wraz z małym lokalem — z kucnią lub boz. Wiado mość w Kiosku, Kadzka, róg Pelczyńskiej. 12712

ZARÓWKI oszczędnościowe po 1,20 sprzedaje Fassler, Sykstuska 29. 11785

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne urządzenia, używane i nowe, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach **Fr. Zieliński, Kofłataja 5**, stolarnia w podwórzu. 286

WILCZUR młody, tresowa ny do sprzedania. Ulica Kopernika 43 A, II. p. — 12772.

Z POWODU wyjazdu, mebel tanio do sprzedania. — Rynek 17, II. p. między 3-4 popoł. 12766.

SUKIENKA balowa modna oraz koldra dziecienna tanio do sprzedania Ulica Chodkiewicza 5, II. piętro na prawo, od godz. 11-4. 12769.

SAMOCZOD „Packard” — dwa tonowy kuf. Proszę laskawie podać w jakim stanie i jaka cena. Listy pod „Packard” do Adm. Wiek. 12746

WILCZUR i **BOXER** tresowa ny oraz dwoje szczeni at tych ras sprzedam. — Wiado mość: Hozowska — Zółkiew. 436

Z POWODU remontu brama wyjazdowa do kamienio wu, kilkadziesiąt drzwi i okien używanych drobne m. partiami okazujecie za raz sprzedam. Zółkiewska 37, Koszary wojskowe. — 12709.

MASZYNY do szycia Singera sprzedam. Potockiego 54. Pracownia sukien dam skich. 12715

FORTEPIAN do nauki — tanio sprzedam. — Zakład dantystyczny, pl. Halicki Nr. 7. 12718.

PARCELA do sprzedania przy ul. Białohorskiej 74, za głównym dworcem. — 12730.

NOŻE RZEZNIKIE, stalki pierwszorzędnej jakości — poleca **RENTSCHNER**, ul. Legionów 37. 12741

REALNOŚĆ do sprzedania 3 i ćwierć morga pola — w jednym położeniu, młody sad, nowy dom o 3 n. b. kach, stodoła, stajnia, kościół, szkoła w mieście do stacji 10 minut pieszko, 15 minut jazdy do Lwowa. Cena 1200 dolarów. Wiado mość: Hładowice, majster stolarski. 12706.

„STEYER” 6-cia osobowy typ II. zupełnie w do brym stanie na nowych gumach, okazujecie — do sprzedania. Blizsza wiado mość w garażu W. Werner Lwów, Św. Michała Nr. 8. 12592

W WINNIKACH jest do sprzedania dom z sadem 200 sążni za 250 dolarów. Wiado mość: Węgrzyn, Lwów, Rynek 39. 12606

SYNDYKAT Koszykarski S. A. w Krakowie, ulica Szczęśliwa 1. — kupi większą ilość lasek zielo nych koszykarskich o dłu gości 180 cm. 466.

SPRZEDAM doskonałą ma szynę do prania białizny „Hospodar”. Od razu wkłada się do niej 5 ko szul, kilka chusteczek i kolierzyków. — Kocioł żelazny sprzedam o pojem ności 100 l. Listy do Adm. Wiek. pod „Lekniotwo”. 464.

PIANINO czarne okazyj nie sprzedam lub zamie nio. Smutny, Chmielowa skiego 5, Lwów. 12777.

MASZYNA do sprzedania ręczna do szycia. Wiado mość: Chodrowskiego 9 — parter, na prawo, drzwi 4. 12624.

FORTEPIAN krótki, krzy żowy sprzedam. Kopernika Nr. 26, parter, oficyny, Skieniański. 12230

KOZUCHY dla szoferów, woźniców, sprzedaje tanio Baczys i Grüss, Lwów, ul. Legionów 19. (Dependence Bristol). 333

KAMIENICE — Rynek — sprzedam. Listy do Adm. Wiek. pod „Wkład 50.000 zł.” 12317

FORTEPIANY, pianina — fisharmonie, prawie jak nowe, na różne ceny, — zawsze na składzie. Sprze daje, mienia: Pańska 21 — I. p. Hanak. 12222

FORTEPIAN krótki, czar ny, płyta metalowa — do sprzedania. Ormiańska 29; podwórze. 12549

FORTEPIAN krótki — mignon, dobrej marki, ta nio sprzedam. Marjański 5, III. p., drzwi 65. 12424

Żelazka do prasowania, młynki do kawy poleca 10
Karol Paszanda Handel towa rów żelaznych
Lwów, UL. PAŃSKA 16.

PIANINO dobre przełam Ul. Leszczyńskiego Nr. 6; mieszkanie 5. 12719

Z POWODU wyjazdu za granicę, sprzedam natych miast bardzo dobrze pro spierający sklep korzenny i delikatosów w większym mieście wschodniej Mało polski. Zgłoszenia W. Borczyk, 10 Oddz. Intendan tury Przemysł. 427

SŁONINĘ AMERYKAŃSKĄ poleca firma **SMALEC** **Jakób Friedman** Lwów, plac Ber nardyński 1. 12. 12785

SALON meblonowy jedwa bion kryty, kompletny. — Fortepian wiedeński krótki, płyta pancerna, sprze dam okazujecie. Łyczakow ska 57, oficyny, I. piętro. 12667

PIEKNE, trwałe i tanie oprawy książek, wykonuje **INTROLIGATORNIA** Krzy wieckiego, Lwów, Piekarska Nr. 1 C. 145

DO SPRZEDANIA
DOM MUROWANY o 9-ciu pokojach w Mikołajowie n. D. przy stacji kolej. Oferty składać do Administracji pod „Mi kołajów”. 12750

KAMIENICE dwupiętrowa nowa, komfort, wolne mie szkanie, sprzedam za 4.000 dolarów. Zgłoszenia ul. Anyska 4, sklep. 12675

FORTEPIAN „Hösendorfe ra” krótki, amerykańska mechanika do sprzedania. Wiado mość w firmie S. Krzyszkowski, Lwów, pl. Marjański 6-7, skład obu wia. 12494

BUDZIK Zł. 10.— z mosiężnym werkiem **Guterman, Sykstuska 14.** 468

TOREBKI damskie naj modniejsze i najtańsze — poleca **Rudolf Fluhr**, ul. Legionów 21 (Hotel Bristol) 29

KRAWATY, szale jedwa bne, bielizna, kołnierze, kamizelki, pulowery — w wielkim wyborze najta niej **Rudolf Fluhr**, Legio nów 21 (Hotel Bristol). — 12629.

PERFUMY i kosmetyki francuskie poleca znana z taniości firma **Rudolf Fluhr**, Legionów 21, (Ho tel Bristol). 29

BALOWE EFEKTOWNE suknie srebrna koronkowa fioletowa i szmaragdowa kryta czarna koronka — bardzo tanio do sprze da nia. Zgłoszenia: Sienkiewi cza 3, I. p. drzwi 1001

DO SPRZEDANIA para wan, kanapa pluszowa — prawie nowa Błonna 26, I. p., drzwi 9 12674

DO SPRZEDANIA 3 kioski oszklone, zupełnie nowe i jeden stragan otwarty. — Wiado mość: Cegielnia To Terenowego, Grochowska dolna. 12623

PRZY TRAMWAJU willa jedno piętrowa, komfort — telefon, ogród, 5 pokoi wolnych, okazujecie sprze dam. Listy pod „Willa” do Adm. Wiek. 12409

KATERJE do laterek elek trycznych poleca po 60 groszy: Fassler, Sykstuska Nr. 29. 11890

BRYLANTY, ZŁOTO, Dżamenty, perły, ku puje po najwyższych cenach **D. LWOWSKI**, Jagiellońska 2. 380

WIEKSZA realność naroż na, wolna, stajnia, duży ogród onarkaniowy (Sadu wa Wieszia) sprzedam za 1200 dolarów. Głowińskie go 23, lewy parter, Lwów. 12635

SPRZEDAM dwa piętrowa kamienice, oficyny, sad, przy ul. Ketrzyńskiego. — Listy pod „10.000” Adm. Wiek. 12611

Wolne posady

FABRYKA „METAL” — przyjmie natychmiast zdol nego lakiernika do mebli żelaznych. Zgłoszenia w biurze Dyrekcji Zaczarje wicza 5, między 10 a 11 przedpołudniem. 456

FREBLANKE, tylko doświadczone, przyjmie na posadzenie do chłopczyka 3-letniego. **Dr. Goldman**, Wołyńska Nr. 5, (obok rogatki Zółkiewskiej). 12683

HEBLARZ do szparterji zdolny, zostanie przyjęty. Wytwórnia szparterji ul. Maczna 20. 12693

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiająca gotować, zostaje przyjęta natychmiast. Ul. Sadownicka 68. 12627

SŁUŻĄCA do wszystkiego długoletnie świadectwa do Katowic, dobre wynagro dzenie przyjmie. Zgłoszenia do wtorku, od 9-10 i od 4-5, Na Błonie 2 (Kopyt kow) koło wodociągu — drugie piętro. 12619

CHŁOPCA do pracowni — poszukuje enkiernia „Do brotka” Leona Sapichy 67. 12603

POSZUKUJE PRAKTY KANTA (izrael.) wiek 16 lat, zdrowego, schłodnego, z lepszego domu. Warunki wedle umowy. Zakład Or topedyczny, Dyrektor Ra paport, Lwów, ul. Kra siewskich 8, od 4 godz. do 6. 12646

EKONOMA z ukończoną szkołą rolniczą, przyjmie Zarząd dóbr Łuka pocieta Nieżwiska via Obertyn. — Tylko na pisma z poda niem warunków, curricu lum vitae i odpisami świa dectw — odpisuje się. 12387

PANIENKI do lekkich ro bót poszukuje Pierwsza Wyt. Parasolnicza Kazimie rzowska 4, Zgłoszenia od 10-11 rano. 12489

POSZUKUJE się do rodzi ny złożonej z 4 osób, zu pełnie samodzielną, rutynowaną, doskonalej ku charki na posadę trwałą. Zgłoszenia wraz z odpisa mi świadectw pisemnie — pod adresem: Dyrektora Elżbieta Por, w Krescho wicach obok Doliny. 439

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiająca gotować, poszuki wana na wyjazd. — Plac Bernardyński 2, II. p. — Kancelaria adwokacka. 12776.

POSZUKIWANA maniku rzyska. Kurs manicure. Kosmo, Mikołaja Nr. 7. 12770

POTRZEBNA NIANIA do dziecka 13-miesięcznego. Zgłoszenia Gęper, Fredy Nr. 9, sklep. 12754

WIECZORNE I PORANNE
KURSA KROJU i SZYCIA
krawieczyzny i bieliźniarstwa

najnowszym systemem ameryk. (czesne 15 zł. mies.)
HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ulica Pańska 14, Instyt. nauk. „Ecole Reforme”
Wpisy codziennie od 11-1 przed południem i od 6-8 wieczorem. 310

PRZYJME dziewczynkę na parę godzin dziennie do robót domowych. Wyepiań skiego 15, I. piętro, drzwi Nr. 3. 12755.

BIURO węgowe Dr. Ma. nuszyski, Akademicka 14, poszukuje zdolnych akwi zytatorów. Zgłoszenia mie dzy godziną 3-6. 12756.

PANNA do dzieci poszu kiwana, Wiado mość u go spodyni, Sobieskiego 15. — 12765.

PRAKTYKANTA poszuku je Zakład lekarsko — den tystyczny, Sykstuska 32 — I. piętro. 12767.

KTO chce być agentem handlowym i dobrze zarobić, natychmiast pisać list do Adm. Wiek. pod „Firma”. 12749

POTRZEBNA od zaraz — zdolna kucharka restaura cyjna. Zgłoszenia wraz z warunkami nadsyłać — Hozochów ziemia Wołyń ska Antoni Banasik. 12720.

ART. MALARZ poszukuje agentów do sprzedaży o brazów oraz zamówień na portrety. Także na pro wincji. Skrytka pocztowa 60, Lwów. 12726.

CHŁOPCA do słusarswa przyjmie. Zyblikiewicza 22. 12716

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, umiającą do brze gotować z dobre mi poleceniami. — Wiado mość: Łyczakowska 1. — Ślad papieru. 12732.

DZIEWCZYNA młoda — do pomocy w domu i w sklepie potrzebna zaraz. Justian, Teutynska Nr. 1, sklep korzenny. 12737.

INTEL dziewczyny — do wszystkiego, czystej i zdrowej poszukuje. Pierwszob szkoła z książką, reszka. Zgłoszenia od 4-6, ulica Grochowska 6. 12603.

PANIE wymowna z ładną prezentacją, znajduje Korzy stne zajęcia za przewija Złazzać się od 2-4 pupe ludnia Hotel pod trzema murzynami. 12761.

NAUKA

„MATURA” Łyczakowska 47, rozpoczyna 15. lutego pięciodniowy kurs dzie ro klasowy gimnazjalny. Tamże wpisy na kurs ma turyzmy i zwożo kładowy od 12-1 i od 6-8. 12626

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemji, (pomoc egzaminu matural) — udziela profesor, Antole go 7, I. p., od godz. 3-5 12632

STENOGRAFIJ — wyucza darmo, listownie. Redak cja Stenografii Polskiej. Warszawa, Szczygła 12. — 187

MALARSTWO — szkoła monachijska; reflektuje na pare uczni lub uczenie. — Atelier, Gołaba 3, między 11-1. 12477

MAŁOWAC na jedwabiu (batik) wypukłym złotem, srebrem, wycucan nawet niemniejających rysować. Z prowincji w jednym dniu Maluje suknie, szale, obrazy. Zyblikiewicza 49, II. piętro. 12597

AKADEMIK daje lekcje francuskiego, niemieckiego angielskiego, włoskiego na. Listy pod „Romantista do Adm. Wiek. 12761

NAJSTARSZA koncesja Szkoła Kroju, Modelowa nia i Szycia **STEFANIA** Lwów, Szaszkiewicz Nr. 4 naprzeciw Polcei. — Dla Pań zawodowych, kursy wieczorne. 12216

FRANCUSKI język. Lek cje tłumaczenia. Pl. Ma rjański 10, I. piętro, II schody. 12724.

NA SKRZYPCACH, mandli no, naucez szybko, czy sto rytualnie grać z nut Listy pod „Kapelmistr” do Adm Wiek. 12725.

WYUCZAM w jednym mie siacu najmłodniejszych wy row wólczkowych białych i kolorowych haftów. Opłata bardzo niska. Ul. Jachowicza 17, II. piętro na prawo. 12732.

LEKCJE angielskiego i niemieckiego oraz tłumaczenia udziela dyplomowa na nauczycielka po dłu goletnim pobyciu w Niem czech i Anglii Zgłoszenia pod „Cudziemka” Adm. Wiek. 12547.

LOKALE

POKOJ z kuchnią, po-
stawie bezdusznego matroz
swo za dwurocznym czyn-
szem. Listy pod „Mieszka-
nie“ do Admin. Wiek. —
12701

POKOJ meblowany, od-
malowane osobie zamieszka-
jącej. Glinińska 2, II. piętro —
Sołtysowa. 12678

(O) ZARAZ pokój front.
z utrzymaniem. II. Da-
browskiego 12, mieszkanie
Nr. 4. 12484

ZAMUŻE jedno duża
stanowisko na pokój z kuch-
nią w dzielnicy szóstej —
według umowy Listy pod
T. K. Z. do Adm. Wiek. —
12497

POKOJ frontowy meblo-
wany, przy głównej ulicy
dla jednego lub dwóch pa-
niów. Lwowska 70, parter
na lewo, drzwi Nr. 2. —
12517

POKOJ meblowany dla
paniów akademików — do
wynajęcia. Zielona 93 A,
villa „Stachówka“ 12626

ZARAZ na 2 auta lub o-
sobno do wynajęcia. Ulica
Pawłowskiego 14 12474

ZAMOŻNIEMU, dojeżdżają-
cemu panu odstąpię ele-
gantcki pokój zaraz. Listy
pod „Elegancki“ do Adm.
Wiek. 12434

Organizacja podoficerów zawodow.



Zarząd Ogniska podoficerów zawodowych załogi miasta Lwowa z prezesem chorążym Jó-
zefem Budnikiem (x) i sekretarzem star wachm. Leonardem Dewalem (xx).

POKOJ z całym utrzyma-
niem, pełnym komfortem,
dla solidnego starszego pa-
na, dobrze wykształconego
do wynajęcia. Listy pod
„Cena przystępna“ Adm.
Wiek. 12598

POKOJ frontowy z oso-
bnym wejściem dla 1-2
osoby zaraz do wynajęcia.
Rosenbaumowa, ul. Ponia-
towskiego 10, II. piętro —
(koło parku Killińskiego).
12452

PRZYJME intel. panią
na mieszkanie z całym
utrzymaniem lub bez. —
Zgłoszenia: Głęboka 27. —
II. p. na lewo. 392

DWA pokoje lub jeden —
z meblami, usługą, siono-
czne, z balkonem — zaraz
do wynajęcia. Czynn. za
parę miesięcy Polozyska
3, parter, drzwi Nr. 4. —
12596

WEZME na wspólne mie-
szkanie osobę intel. (może
być z dzieckiem) z wiktem
lub bez. II. Obertyńska 6,
I. p. drzwi 6. 12493

OSOBNY pokój komfort —
dla 2 panów (pań) z os-
trowym utrzymaniem. Ul.
Szymona Okolskiego Nr. 6,
III. p. na lewo. 12551

DWA, względnie 3 pokoje
z kuchnią z komfortem —
dla pobrać się mających
za dwuletnie czynszem —
poszukiwane. Zgłoszenia
„Czytaj“ do biura ogło-
szeń „Nowa Reklama“ ul.
Batorego 26. 12762

„NIEWIASTA“ przyrzeka, że da o 12%
niżej cen konkur. BIELIZNE, SUKNIE dla PAŃ, panienek
i dzieci, SZLAFROKI, TRYKOTAŻE, PONCZOCHY w sklepie Eisenberga, Jagiellońska 11a
410



najlepsze i najpewniejsze
gumy hyg. Gwarancja
za każdą sztukę. 12775
Żądać wszędzie!

Najskuteczniejszym środkiem

zwalczającym reumatyzm, nerwobole, bóle mięśni,
złotyż, żółtaczka i t. p. **SALIMENT**
wyrobu apteki KAROLA AUGENSTERN, Lwów,
ul. Krasickich 20 (róg Kazimierzowskiej).
175

Odmrożenia

leczy radykalnie Maść na odmrożenie Dra Beisera.
Wyrób i skład w aptece BEISERA, Lwów,
Legionów 23. 297

Paniom, chorym na anemię

udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się ane-
mii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź.
Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 13 II. oddz. 213 f.
204

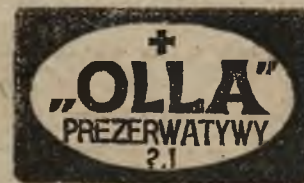
METALE jako to: BLACHY, RURY, druty,
szta by miedziane i mosiężne,
CYNĘ angielską, kompozycję, ołów, szlaglot —
poleca ze składu tanio

„WENTYL“ Lwów — ul. Gródecka 36.
Telefon 737. 434

Dom Kilimów Gliniańskich

PLAC ŚW. DUCHA

poleca PORTJERY kilimowe, moherowe,
żygardowe, gobelinowe, wełniane i płó-
cienne w różnych kolorach. 246



„OLLA“ jedyna istnie-
jąca, — niedościgniona
marka światowa, ude-
wodniona zupełna gwa-
rancja za każdą sztukę.
Ceny sprzedaży do-
tajliższej za tuzin:
Nr. 1202 doł. am 0.80.
Nr. 1203 1.—, Nr. 1204
1.20. 4

WYTWÓRNIĄ BRYNDZY „BESKID“
Lwów, Janowska 31, tel. 6-52

dostarcza najlepszą bryndzę owczą w 5 kilowych
faskach, — I. sorty przerabianą z masłem za zł. 15.—,
II. sorty z tłuszczem roślinnym za zł. 12.50, — za
pobranie i opłatnie do miejsca zamówienia. 11498

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostroga się przed
naśladowcami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz. Lwów.

!!! ZAWIADAMIAMY !!!
że przeniesliśmy nasz skład towarów ZE-
LAZNYCH i artykułów TECHNICZNYCH do
lokalu UL. GRÓDECKIEJ 2, B.
przy (obok TEATRU MAŁEGO) **J. Szuman**
Spół. z ogr. odp. 12759
we Lwowie, UL. GRÓDECKA 2 B. Tel. 41-47.
Ekspedycja towarów na prowincję.

Torebki srebrne naprawia systemem
zagranicznym znany specjalista
Wolf, Sobieskiego 2.
467

NA RATY Otomany Kanapy NA RATY
materace, wkłady, garnitury salonowe najtaniej
w DOROTEUM, SAPIEHY 34. 469